Jarosław Szlaszyński

1. Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/4 (237), 55-86

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

JAROSŁAW SZLASZYŃSKI

1 PUŁK UŁANÓW KRECHOWIECKICH W AUGUSTOWIE (1921–1939)

Rodowód, przydział organizacyjny, pułk w Augustowie

W 1921 r. Augustów został wyznaczony jako garnizon dla okrytego wojenną sławą 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Jednostka miała bogaty rodowód i wyjątkowo piękną kartę bojową. Była jedyną w odrodzonym Wojsku Polskim, która walczyła ze wszystkimi trzema zaborcami w ciągu jednego dnia[1].

Początki pułku sięgają jesieni 1914 r., gdy w związku z koncepcją tworzenia polskich oddziałów ochotniczych u boku Rosji, jej Naczelne Dowództwo, w ramach tzw. Legionu Puławskiego, zezwoliło na formowanie kawalerii. Oddział konny zaczęto organizować w grudniu 1914 r. 13 stycznia 1915 r. zakończono formowanie 1 szwadronu, a wkrótce potem 2. W sierpniu 1915 r., w związku z ofensywą niemiecką, oba szwadrony wycofały się

[1] Na temat powstania pułku i jego dziejów bojowych w I wojnie światowej i w wojnie polsko-bolszewickiej zob. J Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1. Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1932. Jest to najbardziej wartościowe opracowanie dziejów bojowych pułku, choć posiada także wiele drobnych mankamentów, autorom nie udało się m.in. ustalić daty tak ważnego wydarzenia, jakim była wizyta marsz. Józefa Piłsudskiego w pułku 8 X 1921 r. Skrótowo dzieje pułku od jego powstania do udziału w wojnie 1939 r. zob. G. Krogulec, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. Płk. Bolesława Mościckiego*, Warszawa 1990. Działania bojowe pułku w wojnie 1939 r. zostały omówione w kilku pracach syntetycznych, historia zaś pułku odtwarzanego w Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zob. A. Suchcitz, *Dzieje 1. Pułku Ułanów Krechowieckich 1941–1947*, Londyn 2002. Praca wydana w 2003 r. w Dąbrowie Górniczej (J. Maciejewski, *Saga o 1. Pułku Ułanów Krechowieckich im. Pułkownika Bolesława Mościckiego*), obejmująca dzieje pułku, powtarza ustalenia innych autorów. Napisana bez analizy podstawowych źródeł archiwalnych, w wygodnej dla autora formule, powiela utrwalone już stereotypy, zawiera błędy i nieścisłości, pomija wiele faktów, które mogłyby doskonale podkreślać wyjątkowość pułku, m.in. wysoki poziom wyszkolenia, decydujący o jego wartości. Autor wprowadził wiele wątków, które nie mają nic wspólnego z pułkiem, pomijając istotne fakty (m.in. omawiając sport jeździecki wśród krechowiaków, wymienił mjr. Henryka Dobrzańskiego niezwiązanego w ogóle z pułkiem, pominął zaś osiągnięcia innych oficerów). Nie dostrzegł wielu związków z Augustowem, także personalnych (w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich służyli późniejsi burmistrzowie: plut. Stanisław Staniewicz i wachm. Julian Piaskowski, obaj odznaczeni amarantowymi wstążeczkami za dzielność oraz kpt. Józef Wacek, radny miejski, przewodniczący komisji rewizyjnej, kandydat na burmistrza Augustowa w 1937). W wielu miejscach autor wprowadza czytelników w błąd, jak choćby opisując rzekome powitania pułku 15 V 1921 w Augustowie, podaje, że por. Jerzy Rożałowski był zięciem marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, a por. K. Bokalski walczył w lecie 1920 w rejonie Augustowa i Suwałk. Wszystkie dotychczasowe opracowania w sposób marginalny poruszały dzieje pułku stacjonującego w latach 1921–1939 garnizonem w Augustowie.

do Rosji. Pierwszy, walcząc pod Borkami, rozproszył trzy szwadrony niemieckiego 4 Pułku Huzarów Heskich, drugi wziął udział w walkach nad Kanałem Ogińskiego. W listopadzie 1915 r. szwadrony połączyły się, tworząc dywizjon ułanów polskich uczestniczący w walkach pozycyjnych pod Baranowiczami. W tejże miejscowości przystąpiono do tworzenia „oddziału zapasowego", który stał się zalążkiem 3 szwadronu. 18 kwietnia 1917 r., po dołączeniu kolejnego szwadronu polskiego, dywizjon przekształcił się w pułk ułanów polskich, nad którym dowództwo sprawował najpierw rtm. Mikołaj Waraksiewicz, a od 19 lipca płk Bolesław Euzebiusz Mościcki.

Przeorganizowany pułk zapobiegał próbom grabieży ludności Stanisławowa, podejmowanym przez zdemoralizowane bandy rosyjskich maruderów, a 24 lipca 1917 r. wsławił się szarżą na wojska niemieckie i austriackie w Krechowcach pod Stanisławowem. Bohaterska postawa oddziału spotkała się z uznaniem dowództwa rosyjskiego. Naczelny wódz armii rosyjskiej, gen. Ławr Korniłow, przesłał depeszę gratulacyjną wraz z odznaczeniami dla najdzielniejszych. Uznanie wyraził nawet niemiecki gen. Karl von Litzmann.

Po bitwie stoczonej jednego dnia z trzema zaborcami pułk stał się symbolem ciągłej walki o niepodległość, a waleczne czyny i przyznane za nie wysokie odznaczenia wojenne, 192 krzyże św. Jerzego, przyczyniły się do nadania mu przydomku „Pułk Kawalerów św. Jerzego".

We wrześniu 1917 r. pułk wszedł w skład I Korpusu Polskiego w Rosji, dowodzonego przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Zachował zwartość bojową w okresie starć z bolszewikami i zbuntowanym chłopstwem, lecz 19 lutego 1918 r. stracił swego dowódcę. W niezwykle skomplikowanych realiach zrewolucjonizowanej Rosji, po demobilizacji I Korpusu Polskiego, począwszy od końca maja 1918 r., oficerowie i ułani, stanowiąc wyjątkowo zżytą i skonsolidowaną w czasie działań bojowych formację o wysokim morale, starali się w różny sposób podtrzymać ciągłość walki i tradycje pułku. Część po powrocie do kraju przeszła do konspiracji w Polskiej Organizacji Wojskowej, część przedzierała się przez Kijowszczyznę lub Inflanty, aby dołączyć do oddziałów alianckich.

W listopadzie 1918 r. w Warszawie były dowódca 1 szwadronu płk Feliks Dziewicki rozpoczął odtwarzanie pułku. Wykorzystując zdobytą na Niemcach broń i napływających ochotników, zorganizował szwadron, który 17 grudnia 1918 r. wyruszył na odsiecz Lwowa, na front przeciw Ukraińcom z Ukraińskiej Armii Halickiej. Walczył w obronie Gródka Jagiellońskiego, a wiosną 1919 r. wsławił się walkami na Wołyniu, zagonem na Łuck i zdobyciem Radziwiłłowa. Gen. Aleksander Karnicki, oceniając postawę pułku stwierdził: *1-szy pułk ułanów Krechowieckich niemało przyczynił się do osiągnięcia zwycięstw, a szarżami swemi, dając przykład odwagi i męstwa, nowych laurów kawalerii polskiej przysporzył*[2]. W październiku 1919 r. pułk został dyslokowany do Ciechocinka, tam odpoczywał i przyjmował uzupełnienia. 17 stycznia 1920 r. rozpoczął marsz w celu przejmowania Pomorza. 10 lutego 1920 r. wziął udział w akcie zaślubin z morzem w Pucku (w Bałtyku został zanurzony sztandar pułku). 10 kwietnia, z powrotem przetransportowany na front wołyński, wykonał zagon na Koziatyń. W czasie ofensywy bolszewickiej uczestniczył w walkach opóźniających z Armią Konną Budionnego. Następnie brał udział w walkach pościgowych, m.in. w bitwie pod Komarowem i w zagonie na Korosteń. Po zawarciu rozejmu Polski

[2] A. Wojciechowski, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1929, s. 29.

z Rosją Radziecką został wycofany do rejonu Hrubieszowa. Udział w walkach o niepodległość przypłacił stratą 187 żołnierzy. O jego waleczności i wartości świadczyło nadanie 87 krzyży Orderu Wojennego Virtuti Militari i 650 Krzyży Walecznych oraz udekorowanie sztandaru Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, którego dokonał 20 marca 1921 r. w Tomaszowie Lubelskim marsz. Józef Piłsudski, naczelny wódz WP.

Pułk był powszechnie uważany za jednostkę elitarną. Służyli w nim m.in. ks. Albrecht Radziwiłł, hrabiowie Zamoyscy, Potoccy, Sołtanowie, Romerowie. Z jego szeregów wyszło 7 generałów i wielu znakomitych dowódców jednostek. Melchior Wańkowicz napisał o nim: *Pułk Krechowiecki! Wychuchany i wyniańczony przez pierwszego swego dowódcę, śp. pułkownika Mościckiego* (...) *zasłuchany, zapatrzony w prawzory polskiego ułana, świetny, wymuskany pułk, górnie noszący tradycje ułańskie zarówno w polu, jak i w salonie, zarówno w rewii jak w walce. O nich żołnierska śpiewka mówi „zawsze pierwsi, zawsze znani, krechowieccy są ułani*"[3].

W związku z przejściem sił zbrojnych na stopę pokojową pułk został wycofany ze składu 6 Brygady Jazdy, 15 maja 1921 r. włączony do 4 Brygady Jazdy, wchodzącej w skład II Armii, i skierowany z docelowym miejscem zakwaterowania do Augustowa. Ponieważ koszary były całkowicie zdewastowane, do czasu ich wyremontowania pułk 15 maja 1921 r. stanął poszczególnymi pododdziałami w Netcie, Brzozówce, Bargłowie i Żarnowie. W Augustowie została rozlokowana jedynie prowiantura[4].

30 czerwca dowódca pułku, mjr Zygmunt Podhorski, powołał komisję do spraw remontu koszar. 1 lipca rtm. Józef Mielęcki objął obowiązki dowódcy Garnizonu Augustów, natomiast komendantem placu został ppor. Kazimierz Giżycki. 12 lipca 1921 r. dowódca pułku nakazał podjęcie przygotowań do przebazowania do Augustowa najpierw szwadronu sztabowego, a następnie szkoły podoficerskiej. Pierwszy rozkaz mjr. Podhorski wydał z Augustowa 19 lipca 1921 r. Oficjalne (...) *przyjęcie dla powracającego naszego pułku z frontu na stałe miejsce postoju* miasto zorganizowało 23 lipca o godzinie 17.00. W uroczystości wzięli udział wszyscy oficerowie „przy szablach", po 30 przedstawicieli „od szwadronów" oraz trębacze[5].

Mimo zakończenia wojny, pułk w dalszym ciągu wykonywał ważne zadania obronne. 29 lipca 1921 r. odesłał na punkt koncentracyjny do Wołkowyska jeńców bolszewickich. 18 sierpnia (...) *dla obsadzenia kordonu na granicy bolszewickiej* wystawił pododdział w składzie 3 oficerów i 150 szeregowych pod dowództwem rtm. Józefa Sokołowskiego. Krechowiacy otrzymali zadanie obrony terenów pogranicznych niepokojonych przez dywersyjne bandy komunistyczne. Na początku września 1921 r. do utworzonej dla demobilizowanych żołnierzy osady odszedł także (...) *cały szereg najdzielniejszych podoficerów i ułanów*[6].

[3] Cyt. za: B. Królikowski, *Ułańska jesień*, Lublin 2004, s. 34.

[4] 21 V 1921 pułk otrzymał rozkaz wymarszu do nowego miejsca postoju w rejonie miejscowości Jeziory. 22 V, już w trakcie przemieszczania się, w miejscowości Krasnybór otrzymał rozkaz nakazujący (...) *powrócić natychmiast do Augustowa, jako stałego postoju pułku w czasie pokoju*. 23 V pułk przybył do Netty, szwadron cekaemów umieszczono w Żarnowie, a szkołę podoficerską w Biernatkach. 31 V szwadron techniczny przeszedł z Bargłowa do wsi Stara Kamionka. Zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 407 z 15 V 1921; Rozkaz z 21 V 1921.

[5] *Ibidem*, Rozkaz nr 405 z 12 VII 1921; Rozkaz nr 472 z 24 VII 1921.

[6] *Ibidem*, Rozkaz nr 502 z 18 VIII 1921; Rozkaz nr 530 z 15 IX 1921. Zwalniani do cywila ułani mogli skorzystać z możliwości osiedlenia się jako osadnicy wojskowi na kresach wschodnich. Władze na potrzeby krechowiaków wydzieliły 1400 ha na terenie zlikwidowanego poligonu artyleryjskiego Szubków w powiecie Równe, wyznaczając

Przegrupowanie pododdziałów pułku do Augustowa nastąpiło po przeprowadzeniu podstawowych prac remontowych. Ich rozkwaterowaniem w koszarach zajmował się por. Henryk Grabowski. 18 sierpnia 1921 r. dowódca pułku nakazał przejście 2 szwadronu, a 15 września wydał rozkaz, aby (...) *dla zaopatrzenia na zimę koszar i przyspieszenia robót* każdy szwadron wysłał (...) *po 15 ułanów pod dowództwem oficera*[7]. Szczególną uwagę zwracano (...) *na opatrzenie i przepalanie pieców, wstawienie i opatrzenie okien i drzwi oraz przerabianie nar na łóżka*[8]. Ze względu na brak funduszy, prace remontowe ułani wykonywali samodzielnie, sami próbowali nawet naprawiać elektryczność. Za techniczny przebieg robót odpowiadał inż. Bohdan Bochiński. Największym problemem było przygotowanie w koszarach, zbudowanych na potrzeby pułku piechoty, stajen dla koni. Już 7 sierpnia 1921 r. przystąpiono do ich przerabiania. Brak budulca i potrzebnych materiałów sprawiał jednak, że prace przebiegały powoli. Wykonywanie wszystkich czynności remontowych, połączone ze służbą i szkoleniem, angażowało ułanów ponad miarę[9].

Poważne trudności występowały także w aprowizacji ludzi i koni. Z tego powodu dochodziło do przypadków kradzieży zboża, słomy i siana okolicznym rolnikom. Już po przebazowaniu do Augustowa, konie zapadały na kolkę, stojąc w nowych stajniach na piasku i jedząc go. Dowódca pułku (...) *chcąc zachować element koński przed zupełnym wycieńczeniem, a co za tym idzie niemożnością utrzymania w gotowości bojowej* rozkazał przeprowadzić (...) *rekwizycje owsa i jęczmienia w powiecie augustowskim w miejscowościach wskazanych przez starostę*[10].

Tragicznie przedstawiał się także stan umundurowania. W maju 1921 r. mjr Podhorski ubolewał, że przy tym (...) *stanie umundurowania, jaki ma obecnie pułk jest nadzwyczaj trudno porządnie zawsze wyglądać, o ile drze się sam materiał*, natomiast w sierpniu zauważył ponadto, że (...) *ułani chodzą w dziwacznych strojach, a co gorsze wychodzą w takich na miasto*[11]. *Dowódca polecił wyrobić „obowiązek dobrego i porządnego wyglądu*[12], ułani powinni dbać o (...) *dobry, dziarski wygląd, tym bardziej, o ile ktoś czuje się i ma szczęście być*

102 gospodarstwa o powierzchni od 11 do 25 ha. Pierwsi osadnicy przybyli 5 IV 1921. Grupa 102 ułanów formowała tzw. szwadron detaszowany, składający się ze zdemobilizowanych żołnierzy, kwalifikujących się do otrzymania ziemi. Organizatorem osady był ppor. rez. Bolesław Podhorski, a gospodarzem – st. wachm. Józef Stobniak. Początki gospodarowania były niezwykle trudne. Osadnicy musieli wznieść zabudowania – mieszkając najpierw w ziemiankach, i zagospodarować przyznany areał. Brakowało narzędzi rolniczych i ziarna. Pierwszej pomocy, w postaci ziarna siewnego i ziemniaków dostarczyli koledzy krechowiacy – ziemianie z Towarzystwa Byłych Ułanów Krechowieckich. Wielkim wysiłkiem doprowadzono do wzorowego stanu gospodarstwa i nadano osadzie imponujący wygląd: założono spółdzielnię z magazynami zbożowymi, uruchomiono mleczarnię, mechaniczną piekarnię, kwaszarnię kapusty, spółdzielnię spożywczą, Kasę Stefczyka, ośrodek zdrowia z przychodnią dentystyczną, agencję pocztową z centralą telefoniczną. Osadę połączono bitą drogą z Równem. W murowanym budynku siedmioklasowej szkoły mieściły się lokale organizacji społecznych. Wzniesiono murowany kościół. W 1925 pułk przekazał osadzie swój drugi sztandar ufundowany przez Polaków w Moskwie. W 1934 Konstanty Koźmiński ofiarował do kościoła obraz św. Teresy, a w maju 1939 ojcowie paulini z Jasnej Góry ofiarowali Osadzie Krechowieckiej jedną z dwóch wiernych kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która została umieszczona w głównym ołtarzu. Zob. *ibidem*, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 530 z 15 IX 1921; G. Krogulec, *op. cit.*, s. 10.

7 CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 502 z 18 VIII 1921.

8 *Ibidem*, Rozkaz nr 535 z 15 IX 1921.

9 *Ibidem*, Rozkaz nr 489 z 5 VIII 1921; Rozkaz nr 535 z 15 IX 1921; Rozkaz nr 570 z 25 X 1921.

10 *Ibidem*, Rozkaz nr 555 z 10 X 1921; Rozkaz nr 598 z 22 XI 1921; Rozkaz nr 609 z 3 XII 1921.

11 *Ibidem*, Rozkaz nr 498 z 14 VIII 1921.

12 *Ibidem*, Rozkaz nr 407 z 15 V 1921.

ułanem krechowieckim[13]. Nie lepiej przedstawiał się stan obuwia. Przed zimą, 10 listopada, została powołana specjalna komisja pod dowództwem rtm. Józefa Mielęckiego, która miała dokonać (...) *orzeczenia stanu obuwia w pułku*[14]. 2 stycznia 1922 r. w celu poprawy jakości umundurowania i obuwia uruchomiono pułkowy warsztat krawiecki, a następnie szewski[15].

Niejednolicie przedstawiał się także stan wyposażenia i uzbrojenia. Na wyposażeniu pułku były występujące w armiach zaborczych różne typy szabel, karabinów i kulbak. O stanie uzbrojenia świadczy najlepiej to, że kiedy pluton honorowy wyjeżdżał do Warszawy asystować zwłokom płk. Mościckiego, jego wyposażenie i umundurowanie kompletowano w całym pułku. Przyczyną kłopotów w zakresie aprowizacji, wyposażenia i uzbrojenia była trudna sytuacja ekonomiczna kraju[16].

8 października 1921 r. nowe miejsce postoju najsławniejszego pułku polskiej jazdy wizytował Józef Piłsudski. Nie chciał przy tym dezorganizować życia jednostki: *Na żądanie Naczelnego Wodza nie ma być żadnego spotkania. Ćwiczenia mają być prowadzone zwykłym trybem. Rozkazuję się zastosować do powyższego, wszyscy oficerowie powinni być przy szablach*, tak zarządził mjr Podhorski w przeddzień oczekiwanej wizyty[17]. Naczelnika powitał na dworcu kolejowym 8 października o godz. 10.00 szwadron honorowy ze sztandarem i trębaczami, dowodzony przez rtm. Czesława Chmielewskiego. Eskortę zapewnili elewi szkoły podoficerskiej dowodzeni przez por. Ludomira Wysockiego. Marszałek został przewieziony powozem do koszar. Z braku stosownego miejsca (kasyno istniało tylko z nazwy, składało się z jednej izby, w której były ustawione stoły sosnowe na krzyżakach i proste ławy), został przyjęty w mieszkaniu dowódcy pułku. Następnie w towarzystwie dowódcy okręgu korpusu, gen. Władysława Frankowskiego, i dowódcy brygady kawalerii, płk. Eugeniusza Ślaskiego, obejrzał ćwiczenia szkoły podoficerskiej i 2 szwadronu. Zajrzał także do kuchni szkoły podoficerskiej, w której chciał spróbować zupy, wziął więc chochlę, by zaczerpnąć z kotła. *Kucharz, młody chłopak przyjęty do pułku w czasie wojny, bez ceremonii odebrał z rąk Marszałka czerpak, sam zaczerpnął i podał Marszałkowi. Gdy mu potem, zrobiono uwagę, twierdził, że nie mógł dopuścić, by kto inny z kotła nabierał, niż on sam. Gdy powtórzono to Marszałkowi – serdecznie się roześmiał*[18]. Po skończonej inspekcji Marszałek, idąc na obiad do kasyna i przechodząc obok mieszkań oficerskich, chciał zobaczyć jak mieszkają oficerowie. Wszedł do mieszkania mjr. Mielęckiego, zastępcy dowódcy pułku. W obszernym, czteropokojowym mieszkaniu przedstawiał się dziwny widok: (...) *pierwszy pokój pusty, drugi pusty, w trzecim łóżko, zwykły stół sosnowy, taboret, dwie polowe walizki i szabla na ścianie, w czwartym pokoju dwa siodła, miednica i kilka par butów. Marszałek stwierdził: nie myślałem, że tak mieszkacie po spartańsku*[19]. Po obiedzie i konferencji w mieszkaniu dowódcy

[13] *Ibidem*.
[14] *Ibidem*, Rozkaz nr 586 z 10 XI 1921
[15] *Ibidem*, Rozkaz nr 407 z 15 V 1921; Rozkaz nr 498 z 14 VIII 1921.
[16] Jeszcze w 1927 negatywnie oceniano pozostające na uzbrojeniu (...) *kbk przerobione z długich kb rosyjskich*, nie stanowiące (...) *broni pierwszorzędnej* i mało nadającej się (...) *do użytku wojennego*. Zob. *ibidem*, I 302.4.405, Sprawozdania z inspekcji różnych jednostek 25 V–12 VII 1927, Generał do prac przy GISZ gen. bryg. S. Dąb Biernacki, L.dz. 1825/B.J.
[17] *Ibidem*, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 552 z 7 X 1921.
[18] *Ibidem*, Rozkaz nr 554 z 9 X 1921; J. Litewski, W. Dziewanowski, *op. cit.*, s. 404–405.
[19] CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 554 z 9 X 1921.

pułku, po 3 godzinach pobytu, odjechał do Suwałk odprowadzany przez szwadron honorowy ze sztandarem i korpus oficerski[20].

10 października 1921 r. przeprowadzono komisyjne badanie pomieszczeń w garnizonie, po którym podjęto decyzję o dyslokacji pododdziałów. 17 listopada przybył 4 szwadron, a do 20 listopada pozostałe pododdziały. 25 listopada tegoż roku uruchomiono własną piekarnię. Wszelkimi sposobami starano się żołnierzom zapewnić „znośne" warunki życia i służby. Aby poprawić zaopatrzenie, 14 września 1922 r. założono spółdzielnię, która prowadziła działalność handlową wśród kadry zawodowej, żołnierzy i miejscowej ludności. Inicjatorem jej powołania i pierwszym prezesem był por. Władysław Idzikowski. W pierwszym zarządzie zasiadali chor. Karol Hubeny i wachm. Stanisław Woźnicki, Radzie Nadzorczej zaś przewodniczył płk Podhorski. Spółdzielnia rozwijała się bardzo dobrze, w 1934 r. zrzeszała 137 członków, miała 2 sklepy i własną piekarnię[21].

W pierwszym okresie stacjonowania pułku ograniczano się jedynie do modernizacji i adaptacji pomieszczeń. W 1927 r. wyremontowano dawną prawosławną cerkiew garnizonową, przekształconą na kościół garnizonowy. Z czasem podjęto działania inwestycyjne, m.in. do końca lat dwudziestych zbudowano nowoczesną, krytą ujeżdżalnię. Systematycznie poprawiano stan pomieszczeń, wybudowano ogrodzenie, uporządkowano otoczenie, wyremontowano kasyno oficerskie i podoficerskie, których wyposażenie stale uzupełniano. Podejmowano działania na rzecz poprawy estetyki. W celu upiększenia terenu koszar w 1927 r. przeprowadzono akcję sadzenia głogów i drzew liściastych, dojazd od głównej bramy wysadzono lipami. W 1938 r. wykonano nawet budki dla szpaków[22].

Systematycznie i metodycznie prowadzone działania gospodarcze doprowadziły do stworzenia prawidłowych i coraz lepszych warunków życia i służby. Przeprowadzona w grudniu 1928 r. inspekcja intendencka wykazała (...) *harmonijny wysiłek wszystkich organów zarządzających gospodarką intendencką*[23], a dowódca Okręgu Korpusu III w Grodnie udzielił pochwały. W styczniu 1937 r. rewizja gospodarki intendenckiej zakończyła się wynikiem dobrym, pochwałę otrzymali dowódca pułku, płk Karol Bokalski, i kwatermistrz, mjr Eugeniusz Chwalibóg-Piecek[24].

Pułk kawalerii był skomplikowanym organizmem. Na stopie pokojowej, utrzymywany w stanie wzmocnionym, liczył około 600–800 żołnierzy (np. 24 września 1926 r. po zwolnieniu do rezerwy starego rocznika – 617 żołnierzy i 596 koni, a 24 grudnia 1929 po wcieleniu rekrutów – 704 ułanów, 73 podoficerów i 27 oficerów). Strukturalnie pułk składał się z dowództwa, kwatermistrzostwa, czterech szwadronów liniowych, szwadronu ciężkich karabinów maszynowych, szwadronu sztabowego, szwadronu gospodarczego, plutonów: przeciwpancernego, łączności i kolarzy, oraz drużyny pionierów[25].

[20] *Ibidem*, Rozkaz nr 552 z 7 X 1921; Rozkaz nr 554 z 9 X 1921; J. Litewski, W. Dziewanowski, *op. cit.*, s. 404–405.

[21] 5 II 1934 zmieniono jej statut i nazwę na „Spółdzielnia Spożywców 1. Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. B. Mościckiego", natomiast 30 XI 1937 wprowadzono nazwę „Spółdzielnia Krechowianka". Zob. Archiwum Państwowe w Suwałkach, Rejestr Handlowy, 249/1922; CAW, I.321.1, t. 15, Rozkaz nr 40 z 19 II 1938.

[22] CAW, I.321.1, t. 15, Rozkaz nr 55 z 13 III 1938.

[23] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 11 z 11 I 1929

[24] *Ibidem*, Rozkaz nr 53 z 9 III 1937.

[25] *Ibidem*, Rozkaz z 24 XII 1929.

Terytorialnie pułk podlegał Dowództwu Okręgu Korpusu III w Grodnie (na początku w Białymstoku). W 1921 r., w związku z przechodzeniem na stopę pokojową, pułki jazdy zorganizowano w trzypułkowe brygady (każda posiadała trzybateryjny dywizjon artylerii konnej). 1 pułk ułanów wchodził najpierw w skład 4 Brygady Jazdy (1 pułk ułanów, 2 pułk ułanów, 3 pułk szwoleżerów, 4 dywizjon artylerii konnej), której dowództwo znajdowało się w Suwałkach, natomiast w 1924 r. z 9 pułkiem strzelców konnych z Włodawy utworzył dwupułkową XI Brygadę Kawalerii[26], z miejscem postoju dowództwa w Augustowie, pod komendą płk. Stefana Grabowskiego, w składzie 1 Dywizji Kawalerii. Po reorganizacji przeprowadzonej w latach 1929–1930 został włączony w skład trzypułkowej Brygady Kawalerii „Białystok" (1 puł, 10 puł w Białymstoku i 9 psk w Grajewie). 1 kwietnia 1937 r. dokonano kolejnej reorganizacji jednostek kawalerii. 1 pułk został wyłączony ze składu białostockiej brygady i wszedł w skład Suwalskiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

Kadra

Sprawne funkcjonowanie pułku zależało od dobrze przygotowanej, wyszkolonej i odpowiedzialnej kadry. W czasie pobytu w Augustowie, pułkiem dowodzili znakomicie wypełniający tę funkcję oficerowie. Pierwszym dowódcą, który przyprowadził pułk do Augustowa, a wprzódy dowodził nim w najtrudniejszym okresie przechodzenia na stopę pokojową, kierował organizacją warunków codziennego bytowania i sprawował dowództwo najdłużej, był mjr/płk Zygmunt Podhorski. 24 lipca 1927 r. dowództwo przejął płk dypl. Marian Słoniński[27], by 21 października 1930 przekazać je ppłk. dypl. Leonowi Strzeleckiemu. 2 stycznia 1932 r. objął je ppłk dypl. Karol Bokalski[28], 17 maja 1938 –

[26] *Ibidem*, I.371.3.51, DOK III, Rozkazy tajne, L.dz. 18 z 5 VI 1926; B. Królikowski, *op. cit.*, s. 107.

[27] Marian Aleksander Wincenty Słoniński – ur. 16 VII 1891 w Lądzie (ziemia kaliska). Nauki pobierał w gimnazjum w Siedlcach (w 1903 i 1905 wziął udział w strajku szkolnym) i w gimnazjum Chrzanowskiego w Warszawie. Maturę zdał eksternistycznie w Odessie. W 1912 absolwent Wydziału Prawa w Odessie. Podczas studiów angażował się w działalność niepodległościową. Odbył jednoroczną służbę wojskową w armii rosyjskiej. W 1914 zmobilizowany do 4 pułku dragonów. Po wybuchu rewolucji w 1917 delegat na Zjazd Polski w Rzeczycy w Inflantach, a następnie delegat na Ogólnopolski Zjazd Wojskowych w Piotrogrodzie. Od jesieni 1917 w I Korpusie Polskim w Rosji. Po jego rozwiązaniu powrócił do kraju, w listopadzie 1918 rozbrajał Niemców w Zagłębiu i sformował szwadron (wcielony do 3 puł). W 1921–1922 studiował w Wyższej Szkole Wojennej. 1 I 1924 awansowany do stopnia podpułkownika. Odznaczony m.in. Orderem Wojennym Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych (4 razy), złotym Krzyżem Zasługi, Orderem Karola Leopolda (Belgia), Orderem św. Sawy III kl. (Serbia), Legią Honorową. W 3 puł dowódca dywizjonu i czasowo dowódca pułku. 1 VII 1927 dowódca 1 puł, czasowo dowódca XI BKaw. Z powodu choroby przeniesiony 20 IX 1930 na stanowisko zastępcy szefa Departamentu Kawalerii w MSWojsk. (do 17 I 1932). Następnie w dyspozycji szefa Biura Personalnego MSWojsk. Zmarł w Poznaniu 21 IV 1936. Zob. CAW, AP 26289, 7713, 8164, 18600.

[28] Karol Krzysztof Bokalski – ur. 7 XI 1894 w Ostrowach Górniczych. Absolwent Szkoły Handlowej w Będzinie, studiował w Akademii Górniczej w Loeben. Członek „Zarzewia" i tajnej organizacji skautowej w Zagłębiu Dąbrowskim. 1 VIII 1914 wstąpił do tworzących się w Galicji polskich jednostek wojskowych. Służył w 2 puł w II Brygadzie, dowódca plutonu taborów Polskiego Korpusu Posiłkowego, instruktor w Szkole Kawalerii Polskiej Siły Zbrojnej. Uczestnik szarży pod Rokitną (ranny). Za udział w walkach legionowych odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W listopadzie 1918 (ppor.) brał udział w organizowaniu 5 Pułku Ułanów Zasławskich. Następnie instruktor i wykładowca w Centralnej Szkole Podoficerów Jazdy w Przemyślu, a później w Centralnej Szkole Kawalerii w Grudziądzu. Od 1 VIII 1922 ponownie w 5 puł (p.o. dowódcy szwadronu i dowódcy dywizjonu). 1 XI 1925–X 1927 studiował w Wyższej Szkole Wojennej. Od października 1927 – staż jako szef sztabu 1 DKaw, od 1929 – zastępca dowódcy 3 puł. 1 I 1930 awansowany do stopnia podpułkownika.

ppłk Jan Litewski[29]. Przekazanie dowództwa odbywało się zgodnie z tradycją, w obecności pododdziałów z bronią, poprzednich dowódców pułku oraz grona dawnych oficerów i gości. Głównymi punktami ceremonii była msza polowa i defilada. Przekazanie dowodzenia pułkiem miało specjalną oprawę. Oficerowie podjeżdżali do siebie. Zdający, płk dypl. Marian Słoniński, zsiadł z „Krechowiaka", wałacha, na którym jeździł pierwszy dowódca pułku (płk B. Mościcki), a po nim każdy dowódca pułku, a płk Strzelecki ze swojego. Poczet sztandarowy spieszył się także, po czym (...) *płk Słoniński wziął sztandar do rąk i do mnie się zwrócił. Przyklęknąłem, ucałowałem sztandar, ująłem drzewce i sztandar oddałem pocztowi. Ja teraz dosiadłem „Krechowiaka" i odtąd byłem faktycznym dowódcą pułku*[30]. Korpus oficerski wręczał odchodzącemu dowódcy symboliczny upominek, np. kryształową wazę[31]. Dowódców w pełnieniu obowiązków zastępowali etatowi i nieetatowi zastępcy[32].

W czerwcu 1921 r. krechowieckie barwy nosiło 72 oficerów, przy czym 35 spośród nich miało przydziały poza pułkiem[33]. Stan korpusu oficerskiego podlegał fluktuacji, w zależności od okresu i potrzeb, liczył od dwudziestu kilku oficerów do trzydziestu kilku w okresie

Od 27 I 1932 zastępca szefa Departamentu Kawalerii w MSWojsk. Od 2 I 1934 do 14 V 1938 dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. W 1928 odznaczony złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia Niepodległości, 6 VI 1931 – Krzyżem Niepodległości. We wrześniu 1939 szef Biura Administracji Armii MSWojsk. Następnie we Francji (szef sztabu obozu szkolnego w Coëtquidan 1940), po jej kapitulacji w Wielkiej Brytanii (administracja wojskowa PSZ, dyspozycja dowódcy I Korpusu Polskiego), po zakończeniu wojny w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. W lutym 1948 powrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie. Zmarł 15 III 1967. Zob. CAW, Karol Krzysztof Bokalski, I.481.B.10150; VM 53-4404, KN 6 VI 1931; J. Maciejewski, *op. cit.*, s. 224–226.

[29] Jan Hipolit Litewski – ur. 2 I 1893 w Raciążu (powiat sierpecki), uczeń gimnazjum filozoficznego w Płocku (nie ukończył z powodów materialnych), uczestnik strajku szkolnego 1905, członek Związku Młodzieży Niepodległościowej. 13 I 1915 zaciągnął się do szwadronu ułanów w Legionie Puławskim. Absolwent Twerskiej Szkoły Kawaleryjskiej, żołnierz 1 puł w I Korpusie Polskim w Rosji. 12 VI 1918 awansowany do stopnia podporucznika. Od 1 XI 1918 w WP, walczył na froncie galicyjskim, za wybitne czyny bojowe odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari i 4-krotnie Krzyżem Walecznych. Absolwent kursu Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, następnie dowódca 2 szwadronu, pułkowej szkoły podoficerskiej, szwadronu cekaemów, pułkowej szkoły ciężkich karabinów maszynowych, kwatermistrz. Od 7 III 1931 – zastępca dowódcy 1 pułku. Od 24 I 1932 do 31 XII 1933 oddelegowany do Wojskowego Biura Historycznego. Wraz z Władysławem Dziewanowskim opracował *Dzieje 1. Pułku Ułanów Krechowieckich*. 20 VIII 1933 awansowany do stopnia podpułkownika, odznaczony złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Niepodległości. Od 29 VII 1935 do 1 IV 1938 – komendant Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Do pułku powrócił 14 V 1938, mianowany jego dowódcą. We wrześniu 1939 – dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Poległ rankiem 11 IX 1939 w wyniku błędu II batalionu 71 pp, który przez pomyłkę wszedł na tyły ugrupowania 1 pułku. Ppłk Litewski, widząc niezdecydowanie ułanów sądzących, że zostali okrążeni, poderwał ich do ataku i padł ugodzony pociskiem. Był to największy we wrześniu 1939 tragiczny, bratobójczy epizod. Ppłk Jan Litewski pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika i odznaczony złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Szerzej zob. J. Szlaszyński, *Pułkownik Jan Litewski, dowódca Krechowiaków*, „Przegląd Augustowski" 2004, nr 6, s. 12–13; *idem*, *Jan Hipolit Litewski (1893–1939) – pułkownik, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, w: *Słownik biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwalski*, t. 3, Białystok 2005, s. 102–105; CAW, AP 4079.

[30] A. Suchcitz, *op. cit.*, s. 32.

[31] CAW, I.321.1, t. 17, Rozkaz nr 124 z 2 VI 1938.

[32] Rtm. Ludomir Wysocki, rtm. Józef Mielęcki, który w związku z wyjazdami służbowymi Podhorskiego dość często pełnił w zastępstwie obowiązki dowódcy, ppłk Tadeusz Ciecierski, mjr Witold Święcicki, rtm. Józef Burzyński, mjr dypl. Ziemowit Grabowski, mjr dypl. Zdzisław Chrząstowski, rtm. Jerzy Litewski, ppłk Karol Anders, mjr Eugeniusz Chwalibóg-Piecek, rtm. Jan Bączkowski. Zob. *ibidem*, t. 1, Rozkaz nr 535 z 15 IX 1921; t. 3, Rozkaz nr 136 z 16 V 1926; t. 5, Rozkaz nr 43 z 12 II 1928; t. 6, Rozkaz nr 61 z 3 III 1929; Rozkaz nr 253 z 25 IX 1929; t. 7, Rozkaz nr 10 z 11 I 1930; t. 13, Rozkaz nr 24 z 31 I 1936; Rozkaz nr 92 z 24 IV 1936; Rozkaz nr 203 z 12 X 1936; t. 15, Rozkaz nr 41 z 24 II 1938.

[33] B. Królikowski, *op. cit.*, s. 34. Przykładowo, płk (późniejszy gen.) Stefan Kasprzycki de Castenodolo, komendant Oficerskiej Szkoły Jazdy.

ćwiczeń i 37 po zarządzonej mobilizacji w sierpniu 1939 r. W pierwszych latach pokoju odchodzili, z racji wieku, oficerowie, którzy zdobyli szlify oficerskie jeszcze w armiach zaborczych lub w czasie wojny polsko-bolszewickiej (np. 30 X 1928 r. ppłk Tadeusz Ciecierski, kawaler Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych[34]), stopniowo i systematycznie zastępowani przez wychowanków szkół podchorążych[35]. Trafiali się też oficerowie wywodzący się z najzdolniejszych podoficerów, np. w 1927 r. absolwent czwartej promocji klasy kawaleryjskiej Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów – Narcyz Łopianowski, i z dwunastej promocji klasy kawaleryjskiej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w 1936 r. – Antoni Burlingis[36].

W ocenie inspektora armii gen. Stefana Dęba-Biernackiego oficerowie pułku na tle innych w 1 Dywizji Kawalerii wyróżniali się korzystnie pod względem wyszkolenia taktycznego[37].

Wysoki poziom wyszkolenia i wartości ideowych prezentowali też oficerowie rezerwy[38]. Służbę w 1 pułku uważano za wyjątkowy zaszczyt, czyniono o nią specjalne zabiegi, kierowani byli do niej wyróżniający się podchorążowie i oficerowie rezerwy, np. ppor. rez. Zygmunt Dzierżewicz, prymus VIII kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy CWK w Grudziądzu[39].

---

[34] CAW, I.321.1, t. 5, Rozkaz nr 297 z 30 X 1928.

[35] Z 23 klasy kawaleryjskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie przybyli ppor. Karol Bogusławski, ppor. Edward Boniecki, ppor. Roman Brzeziński, ppor. Władysław Dziewanowski, ppor. Konstanty Koźmiński, ppor. Adam Sołtan, z 27 klasy: ppor. Władysław Baliński, ppor. Zygmunt Dobrowolski, ppor. Stefan Dobrowolski, ppor. Tadeusz Grzeżułko, ppor. Tadeusz Potworowski, ppor. Karol Rockman, ppor. Józef Sanecki, ppor. Konstanty Woroniecki. Absolwentem pierwszego kursu podchorążych Centralnej Szkoły Jazdy był ppor. rez. Jan Jabłoński. Z pierwszej promocji Oficerskiej Szkoły Jazdy trafili do pułku podporucznicy: Apoloniusz Ścisłowski, Wincenty Chrząszczewski, z drugiej promocji: Tomasz Mineyko, z trzeciej (1926): Bohdan Artur Bernard Mincer (4 lokata) i Tadeusz Maliszewski, z czwartej: Józef Antoni Jaroszyński i Ludwik Napoleon Mościcki, z piątej (1928): Janusz Komorowski, z szóstej (1929) Szkoły Podchorążych Kawalerii – Wiktor Zaniewski, z siódmej (1930) – wiceprymus Konrad Zaremba i Przemysław Czarnocki, z ósmej (1931) – Konstanty Karol Barański i Wacław Chłopik, z dziewiątej (1932) – Stanisław Dobrzański i Bronisław Zarębiński, z dziesiątej (1933) – Jerzy Wasilewski i Kamil Bogusław Czarnecki, z jedenastej (1934) – Jerzy Rożałowski z trzecią lokatą i Andrzej Rudolf Czaykowski, w 1935 – Leszek Kazimierz Filipczuk, Wacław Andrzej Walerian Racięcki, w 1936 – Mieczysław Łukaszewicz i Franciszek Fudakowski, w 1937 – prymus Zygmunt Nowiński i Zbigniew Antoni Rymaszewski, w 1938 – prymus Kazimierz Wierzbiański oraz Jan Fryderyk Warnke z trzecią lokatą.

[36] R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 150, 688.

[37] Zob. CAW, I.302.4.423, L. dz.2050/tjn.

[38] W latach dwudziestych: ppłk Aleksander Łappa-Starzeniecki; majorowie: Dymitr Ekse, Kazimierz Krechowiecki, Tomasz Jełowicki, Aleksander Sędzimir, Leon Racięcki; rotmistrzowie: August Olszanowski, Józef Płużański, Józef Cieszkowski, Edward Markiewicz, Karol Dowgiałło, Stefan Dąbrowski, Janusz Nowaczyński; porucznicy: Władysław Doria-Dernałowicz, Mieczysław Łaniewski, Andrzej Lasocki, Józef Przewłocki, Zyberk Ignacy Plater, Maurycy Potocki, Wacław Komorowski, Zygmunt Laskowski, Jordan Antoni Spytek, Antoni Lanckoroński, Józef Pogorski, Jerzy Zdziechowski, Stanisław Antoszewski, Stefan Barylski, Konstanty Andrzej Woroniecki; podporucznicy: Bronisław Jarocki, Kazimierz Chełstowski, Tadeusz Potworowski, Aleksander Chlewiński, Stanisław Czapski, Konstanty Koźmiński, Roman Wereszczyński, inż. Józef Sanecki, Jan Sędzimir, Krzysztof Wiesiołowski, Wiktor Józef Podoski, Antoni Płoski, Bolesław Podhorski, Jan Waliński, Urban Jakub Siemiątkowski. W pierwszym okresie stacjonowania w Augustowie w pułku służył ppor. Józef Czapski (później brał udział w pracach Koła dawnych Oficerów Pułku Ułanów Krechowieckich), malarz i eseista, po II wojnie światowej współzałożyciel paryskiej „Kultury". O służbę w 1 pułku, poczytując ją za wyjątkowy zaszczyt, zabiegał ppor. rez. Ryszard Manteuffel, po wojnie profesor, wybitny znawca ekonomiki rolnictwa. Zob. www.wiw.pl/wielcy/kwartalnik/Manteuffel_Szoege_01.asp (27 X 2011).

[39] *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926–39*, Pruszków 1992, s. 65.

Zarówno oficerowie służby stałej, jak i rezerwy cechowali się wysokimi kwalifikacjami oraz morale[40]. Zdarzało się jednak, że nadmiernie wysokie przeświadczenie o własnej wartości prowadziło do niepożądanych rezultatów[41].

Oficerowie systematycznie przechodzili różne formy dokształcania i doskonalenia zarówno w pułku, jak i w ośrodkach specjalistycznych. Począwszy od lat trzydziestych młodsi oficerowie obowiązkowo uczestniczyli w kursie narciarskim w Zakopanem. Najambitniejsi, przygotowujący się do objęcia funkcji dowódczych, kończyli kilkumiesięczne kursy doskonalenia w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie i Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu oraz studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. W sierpniu 1925 r. kurs doskonalenia w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie ukończyli m.in. rotmistrzowie Ludomir Wysocki i Edward Milewski, później rotmistrzowie Tadeusz Mikke i Bolesław Kentro. 13 października 1929 r. rtm. Jan Bączkowski ukończył kurs doskonalący w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, natomiast 14 czerwca 1930 rtm. Adam Sołtan i mjr Edward Boniecki zostali wysłani na staż do innych jednostek, a następnie skierowani na studia do Wyższej Szkoły Wojennej[42]. Najwybitniejsi, starsi stażem i stopniem odchodzili na stanowiska dowódcze w innych jednostkach kawaleryjskich na terenie całego kraju[43].

[40] W 1921 o por. O. Ślizieniu napisano (...) *wybitnie dzielny, odważny, energiczny, dowodzi szwadronami, przysparzając każdemu z nich dużo sławy*. Ppor. E. Święcicki wzorowo pełnił obowiązki adiutanta, w tym samym czasie por. A. Wojciechowski – dowódca szwadronu technicznego, doprowadził swój pododdział (...) *do doskonałego wyćwiczenia, świetnego wyglądu i ducha prawdziwie kawaleryjskiego*, dowódca 3 szwadronu rtm. Bolesław Kentro – (...) *bardzo dobry, odpowiedni ideowo, bardzo dobry wychowawczo, wpojenie troski o konia*. W 1925 wzorowo oceniano służbę por. Tadeusza Grzeżułko; rtm. Ludomir Wysocki w lipcu 1926 otrzymał pochwałę za (...) *wzorowe i sumienne sporządzenie elaboratu MOB*; 15 X 1926 por. Kazimierz Zaorski otrzymał pochwałę za dwa lata wzorowego pełnienia funkcji adiutanta (potem komendant kursu cekaem – bardzo dobry). 15 VI 1926, po 9 latach służby, odszedł mjr Stanisław Grudzień, uzyskując pochwałę (...) *za długoletnią wzorową, owocną dla pułku służbę*. Mjr Feliks Kopeć – opinia z 1929 roku (...) *zamiłowanie do służby kawaleryjskiej, duży sportowy nerw, rzetelność i dokładność w pracy bojowej*. Zob. CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 501 z 17 VIII 1921; Rozkaz nr 544 z 29 IX 1921; t. 2, Rozkaz nr 251 z 1925; t. 3, Rozkaz nr 210 z 29 VII 1926; Rozkaz nr 288 z 15 X 1926; t. 5, Rozkaz nr 10 z 10 I 1928; t. 6, Rozkaz nr 217 z 6 VIII 1929; Rozkaz nr 264 z 6 XI 1929.

[41] Pełniący służbę w szwadronie zapasowym w Białymstoku por. Andrzej Bohomolec, późniejszy słynny żeglarz, w trakcie rozmowy w kasynie „poczuł", że por. Okulicz Kozaryn z 10 Pułku Ułanów Litewskich *obraził honor krechowiaków*, wyzwał go na pojedynek, trafił go w głowę, czyniąc na całe życie inwalidą. Por. Jan de Rosset, syn posła, z przyczyn czysto osobistych postanowił zamienić mundur oficera jazdy na oficera policji. Dawny oficer krechowieckiego pułku, a wówczas komendant miasta Warszawy, płk Mścisław Butkiewicz, dbając o honor pułku, wyraził się, że to wstyd, aby oficer krechowiaków przeszedł na służbę do policji. Został wyzwany na pojedynek, w którym Butkiewicz zginął. Zob. M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 148.

[42] CAW, I.321.1, t. 15, Rozkaz nr 23 z 29 I 1938; t. 6, Rozkaz nr 271 z 13 X 1929; t. 7, Rozkaz nr 165 z 14 VI 1930.

[43] Zygmunt Podhorski po ukończeniu wyższego kursu oficerskiego we Francji był organizatorem i komendantem Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, dowódcą XIII Brygady Kawalerii w Płocku, a następnie Suwalskiej BK, którą dowodził we wrześniu 1939. Płk dypl. Karol Bokalski, również krechowiak, był szefem Biura Administracji Armii w MSWojsk. Płk dypl. Leon Strzelecki we wrześniu 1939 dowodził Podolską BK. Płk Czesław Chmielewski był dowódcą 13 Pułku Ułanów Wileńskich, we wrześniu 1939 zaś dowodził 3 Pułkiem Ułanów Śląskich. Płk Tadeusz Mikke poległ 12 IX 1939, dowodząc 15 Pułku Ułanów Poznańskich. We wrześniu 1939 zginął także ppłk dypl. Zdzisław Chrząstowski, oficer do zleceń dowódcy Armii „Łódź". Ppłk Ludomir Wysocki we wrześniu 1939 dowodził 4 Pułkiem Ułanów Zaniemeńskich. Płk Edward Milewski w 1934 objął dowództwo 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, którym dowodził do 20 IX 1939, następnie został dowódcą BK „Edward". Mjr dypl. Eugeniusz Święcicki w 1938 został mianowany szefem sztabu Suwalskiej BK, we wrześniu 1939 był szefem sztabu Podolskiej BK. Po nim szefem sztabu Suwalskiej BK był mjr dypl. Edward Boniecki. Mjr dypl. Adam Sołtan był szefem Nowogródzkiej BK, ppłk dypl. Ziemowit Grabowski został wyznaczony na stanowisko szefa sztabu

Dowódcy pułku i oficerowie przywiązywali szczególną wagę do prawidłowych relacji zarówno w korpusie oficerskim, jak i w stosunku do podwładnych[44]. Wykształcone poczucie solidarności i koleżeństwo zdały egzamin nie tylko w trakcie działań wojennych, lecz także trudnej okupacyjnej rzeczywistości w okresie II wojny światowej[45]. Ze względu na wysoki poziom w pułku staż odbywali oficerowie zagraniczni, np. w 1937/1938 r. rumuński mjr dypl. C. Vasiliu[46].

Świadomość własnej wyjątkowości i wartości sprawiała, że oficerowie pułku nie starali się wyróżniać zewnętrznie i silić się na oryginalność, co było powszechnym zjawiskiem w kawalerii, np. fasonem munduru, przestrzegano rygorystycznie przepisów mundurowych, wygląd oficerów krechowieckich, jak mówiono, był (...) *przeraźliwie regulaminowy*[47]. W korpusie oficerskim wyróżniali się też wstrzemięźliwym korzystaniem z trunków.

Niezwykle ważną rolę spełniali podoficerowie, na których spoczywał główny ciężar szkolenia i bezpośredniego obcowania z żołnierzami. Ze względu na specyfikę służby rotacja w korpusie podoficerskim była większa niż u oficerów. Na początku lat dwudziestych dla niektórych podoficerów, mających za sobą chlubną kartę wojenną, problemem było dostosowanie się do rygorów życia pokojowego[48]. Systematycznie, w wyniku odpowiedniej pracy, postępowaniom *dyscyplinarnym włącznie* z wykluczeniem ze służby, podnoszono na coraz wyższy poziom morale podoficerów. Począwszy od drugiej połowy lat dwudziestych wykroczenia wśród nich zdarzały się sporadycznie. Stopniowo odchodzili doświadczeni, lecz wysłużeni podoficerowie z czasów wojny[49]. Ich miejsce zajmowali wychowankowie pułkowej szkoły podoficerskiej. 12 grudnia 1921 r. zakończył się pierwszy na stopie pokojowej kurs szkoły podoficerskiej. W następnych latach zajęcia w szkole podoficerskiej, trwające najczęściej pół roku, zaczynano na początku lutego, po wyselekcjonowaniu najlepszych

niedoszłej Grupy Kawalerii nr 1. Mjr Bolesław Kentro 12 VII 1930 został zastępcą dowódcy 2 dywizjony samochodów pancernych, a następnie kwatermistrzem Centrum Wyszkolenia Kawalerii. Funkcje dowódcze w 10 BK pełnił mjr dypl. Bohdan Mincer. Krechowiakom powierzano także stanowiska w innych rodzajach broni: 21 IV 1930 rtm. Józef Burzyński został szefem taborów 2 DP, rtm. Henryk Dombrowicz został skierowany na analogiczne stanowisko w 10 DP, por. Stanisław Krahelski przeszedł do KOP, a rtm. Jerzy Litewski do II Oddziału Sztabu Głównego. Zob. np. *ibidem*, t. 5, Rozkaz nr 6 z 6 I 1928; t. 6, Rozkaz nr 191 z 11 VII 1929; t. 7, Rozkaz nr 91 z 21 IV 1930; Rozkaz nr 165 z 14 VI 1930; Rozkaz nr 186 z 5 VII 1930; Rozkaz nr 290 z 20 X 1930; t. 15, Rozkaz nr 41 z 24 II 1938.

[44] Ppłk J. Litewski (...) *lubił rozmawiać z podchorążymi, nieraz ich zapraszał do siebie do domu na herbatę, przygotowywaną bardzo wytwornie przez panią Litewską. Chciał poznać najmłodszą kadrę przyszłych oficerów pułku. Pamiętam, jak uprzedzał nas, żeby nie dać się zwieść bajkom o papierowych czołgach i marnym uzbrojeniu hitlerowskiej Rzeszy, państwa, które po ostatnich łatwych podbojach Austrii i Czech, zdobyło znakomite pozycje wyjściowe do ataku na Polskę*. Zob. A. Bogusławski, *W znak Pogoni. Internowanie Polaków na Litwie wrzesień 1939–lipiec 1940*, Toruń 2004, s. 12.

[45] W okresie okupacji mjr rez. Aleksander Zamoyski, właściciel Kozłówki k. Lubartowa, dawał schronienie licznym krechowiakom i ich rodzinom, m.in. żonie gen. Podhorskiego.

[46] CAW, I.321.1, t. 15, Rozkaz nr 23 z 29 I 1938.

[47] B. Królikowski, *op. cit.*, s. 34.

[48] Trudne warunki służby, skoszarowanie, wysokie wymagania i konieczność wymuszenia dyscypliny na ułanach sprawiały, że nawet podoficerowie frontowi dopuszczali się różnych wykroczeń poza służbą, głównie nadużywali alkoholu oraz popełniali wykroczenia po jego spożyciu. 15 IX 1921 wachm. Krawczyński *za nietrzeźwość* został zdegradowany do stopnia ułana. Później wykroczenia ze strony podoficerów zdarzały się rzadko, m.in. 26 II 1935 dwóch podoficerów żywnościowych zdegradowano i ukarano 14-dniowym aresztem. Zob. CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 531 z 16 września 1921.

[49] M.in. 1 VIII 1926 na własną prośbę odszedł do rezerwy z pochwałą wachm. Władysław Szymanik. Zob. CAW, I.321.1, t. 6, Rozkaz nr 271 z 13 X 1929; t. 13, Rozkaz nr 24 z 31 I 1936.

ułanów. Egzaminy podoficerskie systematycznie wykazywały (...) *bardzo duży poziom wyszkolenia i wyrobienia absolwentów szkoły*[50].

Z reguły kontrakty były zawierane na okres trzyletni i na taki sam przedłużane. Generalnie podoficerowie wykazywali się oddaniem służbie[51]. Najlepszych wysyłano na kursy specjalistyczne i do szkoły podchorążych dla podoficerów[52]. W ocenie gen. Władysława Sikorskiego z 1925 r., korpus oficerski i podoficerski zasługiwał na pełne uznanie. Płk dypl. Leon Strzelecki o podoficerach wyrażał się w samych superlatywach: (...) *dobrzy instruktorzy lub funkcyjni, pełni godności osobistej, przywiązani do pułku, dawali dobry przykład młodszym kolegom*[53]. Byli wyróżniani nie tylko w pułku[54].

Podoficerowie byli skoszarowani, mieszkając „przy plutonie". Na relacje podoficerów z lokalną społecznością pozytywnie wpływały związki małżeńskie, zwłaszcza że zawierali je najczęściej z pannami z Augustowa[55]. Odnotowywano to nie tylko w pułkowych rozkazach, lecz także świętowano towarzysko. Stabilizacja życia rodzinnego powodowała, że żonaci podoficerowie uzyskiwali prawo mieszkania poza terenem koszar, wykupując parcele i wznosząc samodzielne domy[56]. Począwszy od 1925 r. nastąpił systematyczny wzrost narodzin dzieci, co stało się przyczyną uruchomienia przedszkola pułkowego, uroczyście otwartego 5 kwietnia 1930 r.[57].

Służba w kawalerii była trudniejsza i trwała dłużej (blisko dwa lata) niż w piechocie. Oprócz normalnego toku szkolenia dochodziła pielęgnacja koni, zajmująca około 3 godzin dziennie[58]. Pobór i wcielenie odbywało się jesienią, przeważnie na przełomie października

[50] *Ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 10 VIII 1926.

[51] 14 I 1929 st. wachm. Zajdler otrzymał pochwałę za wykłady na kursie broni dla podoficerów zawodowych, a 11 IV 1929 wachm. Bolesław Kruszewski pochwałę za 9 lat służby na stanowisku szefa 1 szwadronu. Wyróżniali się: st. wachm. Kazimierz Kafarski, szef pułkowej szkoły podoficerskiej, st. wachm. Antoni Nikoda, chor. Marceli Dobrucki, kierownik kancelarii, i chor. Karol Hubeny. Zob. *ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 54 z 23 II 1929.

[52] Na początku stycznia 1929 z kursu doskonalącego w Szkole Podoficerów w Jaworowie do pułku wrócił plut. zawodowy Władysław Prymaka. 6 VI 1935 kpr. Bronisław Prymaka został wysłany na kurs szybowcowy do Wojskowego Obozu Szybowcowego w Ustianowej. W styczniu 1938 plut. zawodowy Aleksander Hryniewicki ukończył w Bydgoszczy teoretyczny kurs szybowcowy z wynikiem bardzo dobrym. Zob. *ibidem*, t. 12, Rozkaz nr 126 z 26 VIII 1935; t. 13, Rozkaz nr 184 z 19 IX 1936; t. 15, Rozkaz nr 28 z 5 II 1938.

[53] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 161 z 10 VI 1921; A. Suchcitz, *op. cit.*, s. 31.

[54] 27 VII 1938 dowódca Suwalskiej BK wyróżnił kpr. Wacława Kowalskiego pochwałą za wzorową pracę podczas koncentracji szwadronów pionierów. Zob. CAW, I.321.1, t. 15, Rozkaz nr 157 z 27 VII 1938; A. Suchcitz, *op. cit.*, s. 31. Najsłabiej oceniano kompetencje dowódcze sekcyjnych, np. gen. Stefan Dąb-Biernacki w 1927 określił ich jako (...) *zupełnie niewyrobieni*. Zob. *ibidem*, I.302.4.405, Sprawozdania z inspekcji różnych jednostek 25 V–12 VII 1927, Generał do prac przy GISZ gen. bryg. S. Dąb Biernacki, L.dz. 1825/B.J.

[55] M.in. 26 X 1924 wachm. Józef Huszcza ożenił się ze Stefanią Dobkowską, 26 XII 1924 wachm. Władysław Szymczak – z Genowefą Sępkowską, 23 II 1925 wachm. Stanisław Knosała – z Anną Kotarską, 20 I 1926 wachm. Stanisław Pitulski uzyskał zgodę na małżeństwo z Anną Szkiłądziówną, 6 IV 1926 st. wachm. Bolesław Kruszewski ożenił się z Jadwigą Dobrowolską, 26 XII 1927 plut. Franciszek Kodzikowski – z Heleną Maciejewską, 22 IV 1930 wachm. Bernard Baranowski – z Leonią Kozłowską. Zob. *ibidem*, I.321.1, t. 2, Rozkaz nr 49 z 18 II 1925; t. 5, Rozkaz nr 16 z 16 I 1928; t. 7, Rozkaz nr 104 z 14 IV 1930.

[56] Na przykład wachmistrzowie Zygmunt Czech i Bernard Lubomski. Zob. *Ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 28 z 28 I 1926; t. 7, Rozkaz nr 104 z 14 IV 1930; t. 13, Rozkaz nr 91 z 23 IV 1936.

[57] *Ibidem*, t. 7, Rozkaz nr 91 z 21 IV 1930.

[58] Służba w kawalerii powodowała również więcej wypadków. Najczęściej ułani odnosili urazy kończyn dolnych spowodowane kopnięciem przez konia, dochodziło do upadków z konia i urazów różnych części ciała. Zdarzały się wypadki śmiertelne. Kilku żołnierzy poniosło śmierć na służbie lub z powodów z nią związanych. Zginęli tragicznie starzy, doświadczeni zawodowi podoficerowie: 4 XII 1927 – wachm. Władysław Michałek, 6 XI 1932 – st. wachm. Stanisław Pitulski, 5 II 1936 – wachm. Bernard Baranowski. Wszyscy odznaczeni byli Krzyżami

i listopada. Po okresie rekruckim, trwającym około 2 miesiące, następowała przysięga i uroczyste wręczenie broni, najczęściej tuż przed Bożym Narodzeniem, np. 23 grudnia 1928 r. Ułani odchodzili do rezerwy pod koniec września. Uroczystości tej nadawano szczególny wymiar. Żegnano ich całym stanem pułku ze sztandarem. Obecni też byli wszyscy oficerowie[59].

Ułani, pochodzący z poboru i stanowiący największą liczebnie grupę, byli zdecydowanie najsłabszym ogniwem kadrowym. Legitymując się niskim poziomem wykształcenia i ogólnej kultury, byli żywiołem trudnym do opanowania i wdrożenia w reguły służby wojskowej, zwłaszcza dyscypliny. Stawali się sprawcami wykroczeń zarówno w służbie, jak i poza nią[60]. Skala wykroczeń w stosunku do innych jednostek była jednak mniejsza. Dzięki intensywnym i dobrze obmyślonym procedurom wychowawczym, jednolitości i konsekwencji w utrzymywaniu dyscypliny oraz właściwej realizacji programu szkolenia potrafiono wdrożyć ich do służby. Gros żołnierzy prawidłowo realizowało postawione zadania i wymagania wobec nich, wykazywało dumę ze służby i prawidłowo realizowało trudne obowiązki wynikające z jej specyfiki. Najlepsi otrzymywali awanse, a wyróżniający się – pochwały i nagrody[61]. Najlepszych ułanów kierowano na kursy specjalistyczne, do pułkowej szkoły

Walecznych. Staraniem pułku, na ich grobach wykonano kamienne nagrobki według jednolitego wzoru. Podczas zawodów konnych 7 VIII 1936 spadł z konia i w następstwie zmarł 31 XII 1937 kpr. zawodowy Jan Wróblewski. Do wypadków dochodziło także podczas czyszczenia broni i strzelań. W 1925 miały miejsce (...) *wypadki eksplozji naboju w komorze nabojowej karabinu, co powodowało zniszczenie lub uszkodzenie karabinu i nierzadko poranienie*. W latach 1929–1930 zdarzały się rozdęcia luf oraz przypadek (...) *poszarpania prawej dłoni* podczas rzutu granatem. Lżej chorych leczono w pułkowej izbie chorych, ciężej – odstawiano do 3 Szpitala Okręgowego w Grodnie. Zob. *ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 290 z 18 X 1925; „Dziennik Białostocki" 1927, nr 345, s. 4.

[59] CAW, I.321.I, t. 2, Rozkaz nr 280 z 10 X 1925.

[60] Do najczęstszych należały wykroczenia związane z dyscypliną, a więc samowolne oddalenia, przebywanie w mieście bez przepustek, wyjeżdżanie do miasta konno. Ułani bardzo lubili także wypady na pobliski dworzec kolejowy, zwłaszcza w godzinach przyjazdu pociągów wieczornych. W związku z wykroczeniami na przepustkach, począwszy od 18 II 1925 dowódca pułku nakazał szwadronowi dyżurnemu w przeddzień i w dni świąteczne wysyłać do miasta patrol złożony z dwóch ułanów (potem zwiększony do czterech) pod dowództwem podoficera inspekcyjnego. Często ułani jeździli koleją bez biletów. 4 II 1927 dowódca pułku zagroził, że (...) *jeśli zdarzy się choć jeszcze jeden przypadek* takiego wykroczenia, wstrzyma (...) *wszystkim ułanom urlopy*. 23 V 1929, podczas jazdy na dachu pociągu, zginął uł. Józef Cynkier. Liczne były też wykroczenia przeciwko obowiązkom służbowym: wypadki spania na warcie lub w trakcie służby, karano za niewłaściwe obchodzenie się z końmi, za złe wykonanie rozkazu, kradzież, spóźnienie z urlopu, sprzedaż sortów mundurowych. Jeden z ułanów dopuścił się nawet znieważenia pułkowego sztandaru, obrazy wachmistrza szefa i podoficera inspekcyjnego, niewykonania rozkazu komendanta warty i nieposłuszeństwo w służbie wartowniczej, za co został skazany na 2 lata i 14 tygodni więzienia, inny został skazany na rok więzienia za dezercję, bezprawne noszenie dystynkcji kaprala i występek przeciwko mieniu. Zdarzały się niewłaściwe zachowania wobec cywilów – ułani ubliżali (...) *pastuchom nie tylko słownie, jak również nie szczędzą swych uwag przechodniom na szosie*. 15 VIII 1926 między pięcioma ułanami i grupą cywilów doszło w Augustowie do bójki. Ułani użyli szabel i granatu, który zabił przygodnego młodzieńca i lekko ranił cztery inne osoby. W kwietniu 1929 we wsi Blizna, na weselu, ułani postrzelili kobietę i ciężko porąbali szablami dwóch mężczyzn. Za wykroczenia mniejszej wagi karano aresztem, np. za nieterminowy powrót z urlopu i kłamstwo – 10 dni aresztu ścisłego, za spanie na warcie – 7 dni aresztu ścisłego, (...) *za załatwianie potrzeb naturalnych* w trakcie pełnienia warty – 2 dni aresztu ścisłego. Zdarzało się, że areszt był przepełniony i nie mógł pomieścić ukaranych. Stosowano wówczas karę (...) *stania pod szablą po 2 godziny dziennie*. Opisywane zjawiska były charakterystyczne dla ówczesnego wojska, a poziom wykroczeń mniejszy niż w innych jednostkach. Zob. *ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 266 z 23 IX 1926; t. 4, Rozkaz nr 35 z 4 II 1927; t. 5, Rozkaz nr 77 z 19 III 1929; Rozkaz nr 92 z 3 IV 1929; Rozkaz nr 95 z 6 IV 1929; Rozkaz nr 145 z 26 V 1929; „Dziennik Białostocki" 1926, nr 229, s. 4; 1929, nr 96, s. 4.

[61] Np. 15 IV 1935 przyznano 13 tytułów „Strzelec Bardzo Dobry" i 43 – „Strzelec Dobry".

podoficerskiej, natomiast najlepszych i posiadających stosowne wykształcenie wysyłano do szkoły podchorążych rezerwy[62].

Tradycje bojowe, ustawiczna praca wychowawcza, wysokie osiągnięcia w szkoleniu i rywalizacji międzypułkowej, trafny dobór kadry oficerskiej, fason, wreszcie częste wizyty znamienitych osób, a nawet żurawiejki[63] wykształciły typ krechowiaka – kawalerzysty o szczególnym poczuciu obowiązku, rzetelnym stosunku do służby, koleżeństwie i wzajemnej solidarności. Swoją postawę i wyższość krechowiacy chętnie demonstrowali także na zewnątrz.

Życie codzienne, szkolenie, rywalizacja, manewry, inspekcje

Życie pułku toczyło się zgodnie z następującym porządkiem dnia: 5.30 – pobudka, toaleta i modlitwa; 6.00 – karmienie i pojenie koni; 6.30 – czyszczenie koni; 7.30 – mycie, apel, śniadanie; 8.30 gimnastyka, 9.30 – ćwiczenia konne, 11.30 – wytarcie koni i rynsztunku; 12.00 – obiad, karmienie koni; 14.00 – ćwiczenia w szyku pieszym; 16.00 – czyszczenie koni; 17.00 – karmienie i pojenie koni; 17.30 – nauka regulaminów; 18.30 – kolacja; 19.30 – wykłady, nauka czytania i pisania; 20.30 – apel, 21.00 – capstrzyk. W sobotę nie odbywały się ćwiczenia po południu. W okresie letnim pobudka była o godz. 4.00, a capstrzyk o 21.00. Podczas modlitwy porannej ułani odmawiali: Ojcze nasz, Zdrowaś Maria, Wierzę w Boga oraz śpiewali „Kiedy ranne wstają zorze". Dzień kończyli modlitwą za poległych żołnierzy pułku, odmawiano także Anioł Pański oraz śpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy", „Boże coś Polskę" lub „Rotę". Żydzi rano i wieczorem odmawiali pierwszą parszę Kariat Szema. W niedziele i święta pododdziały uczestniczyły w nabożeństwie. Z prawa tego korzystali też wyznawcy judaizmu[64].

Zgodnie z rozkazem mjr. Podhorskiego od 1 stycznia 1922 r., po raz pierwszy w okresie powojennym, rozpoczęło się szkolenie programowe zarówno ze starym składem ułanów, jak i rekrutami. Szkolenie odbywało się w dwóch cyklach: 6-miesięcznym zimowym, określanym jako rekrucki, oraz letnim (maj–sierpień), nazywanym wyszkoleniem bojowym prowadzonym w szwadronach. Podczas cyklu zimowego rekruci mieli opanować szyk, postawę zasadniczą, salutowanie, zwroty, marsze: pojedynczo, w plutonie i kolumnie, elementy gimnastyki francuskiej i na przyrządach, pojęcie o drużynie i tyralierze. W zakresie szkolenia ułańskiego: ćwiczenia lancą i szablą, podstawowe zajęcia z nauki o broni, pielęgnację koni, szyk konny, stęp, kłus, siodłanie konia, podstawy regulaminu wewnętrznego i garnizonowego oraz wiadomości ogólne o historii pułku. Następnie opanowywano zasady walki plutonu w szyku konnym i pieszym, strzelanie z broni ręcznej i maszynowej.

[62] Wielu ułanów w uznaniu osiągnięć w wyszkoleniu i służbie było nagradzanych urlopami oraz nagrodami rzeczowymi, często bardzo cennymi, m.in. zegarkami. Przykładowo, 11 VII 1935 z rąk dowódcy BK „Białystok" zegarki otrzymali: Mieczysław Celeda i Alfons Rudzik, a 13 VII – ułani: Roman Siemieńczuk, Stanisław Gluba, Stanisław Chlistowski i Stanisław Tylkowski. W latach trzydziestych ułanów nagradzano również monografią, wydaną na 15-lecie pułku.

[63] Żurawiejki krechowiaków: *Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani*, albo *Łeb jak ceber, klacz bojowa, to ułani z Augustowa*, inna podkreślała szczególną opiekę dobrodziejki pułku, księżnej Franciszki Woroniec-kiej: *Zawsze dzielni, wszędzie znani, to ułani Cioci Frani*.

[64] CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 491 z 7 VIII 1921; t. 7, Rozkaz nr 71 z 12 marca 1930.

Po zakończeniu obu cyklów pułk przechodził do rejonu koncentracji brygady, gdzie odbywały się międzyoddziałowe zawody strzeleckie i manewry[65].

Kadry w podstawowych specjalnościach szkolono w pułku (np. podkuwaczy koni i obsługi karabinów maszynowych). Na kursy specjalistyczne (weterynaryjny, łączności, radiotelegraficzne, minerskie, gazowe, w drugiej połowie lat trzydziestych także kursy kierowców) wysyłano do ośrodków szkolenia[66]. Starano się zapoznawać żołnierzy z nowoczesnymi sposobami walki. Temu celowi miało służyć m.in. ćwiczenie z samochodami pancernymi przeprowadzone 11 lipca 1929 r., 25 lipca tegoż roku ćwiczono przeprawianie się wpław przez Kanał Augustowski, a 20 i 21 czerwca 1930 trenowano załadunek i wyładunek na stacji kolejowej[67]. Systematycznie, w wymiarze godziny dziennie, prowadzono także zajęcia dla oficerów i podoficerów zawodowych. Szkolenie teoretyczne podoficerów w szwadronach liniowych realizowano w poniedziałki i piątki od godz. 16.00 do 17.00[68].

Wewnętrznej oceny stanu wyszkolenia dokonywał dowódca pułku. 6, 7 i 8 kwietnia 1925 r. przeprowadzono sprawdzian wyszkolenia rocznika 1903, którego wyniki wykazały (...) *wielką jednolitość i wysoki poziom wyszkolenia, otrzymano piękne rezultaty, z których najlepsze dają rekruci szwadronu km*[69]. Dowódca pułku podziękował oficerom odpowiedzialnym za szkolenie. 26–28 lutego 1929 r. dowódca pułku, płk Słoniński, dokonał przeglądu wyszkolenia, stwierdzając (...) *bardzo dobre wyniki, do jakich doszły pododdziały* (...) *a przede wszystkim wysoką jednolitość wyszkolenia pułku*[70]. Kolejny przegląd, od 29 kwietnia do 2 maja 1929 r., potwierdził dobre i bardzo dobre wyszkolenie. Jeszcze lepsze rezultaty szkolenia pułk osiągnął w latach trzydziestych[71].

Podniesieniu poziomu wyszkolenia, wpojeniu woli walki i wychowaniu służyła rywalizacja w zakresie wyszkolenia oraz dyscyplin sportowych. Oficjalnie początek sezonu sportowego w pułku inaugurowano 3 maja, organizując zawody sprawnościowe dla ułanów: bieg na 100 m, rzut granatem, skok w dal, wspinaczkę na linie, bieg na 800 m, zawody grenadierskie, bieg szturmowy i woltyż w siodle oraz bieg na przełaj na dystansie 2 km. Ułani rywalizowali także w mniej bojowych konkurencjach: walce pióropuszy, biegach z jajkiem, biegach w workach i z zawiązanymi oczami. W czerwcu odbywały się rozgrywki między pododdziałami w siatkówce i koszykówce, w lipcu organizowano wielobój pododdziałów, po otwarciu zaś pływalni na Jeziorze Białym – zawody pływackie na dystansie 100 m i skoki z trampoliny[72].

Chcąc zapewnić wysoki poziom wyszkolenia jeździeckiego, w 1923 r. zatrudniono w pułku, jako kontraktowego instruktora jazdy, rosyjskiego emigranta, mjr. rez. Dymitra Exe, jednego z najlepszych jeźdźców konkursowych i teoretyka, który propagował naukę jazdy według naturalnej szkoły włoskiej[73]. Tradycje ułańskie i jego praca przyniosły efekty. Krechowiacy podjęli najpierw wewnętrzną rywalizację, a później z powodzeniem zaczęli

[65] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz z 31 XII 1921.
[66] *Ibidem*, t. 15, Rozkaz nr 23 z 29 I 1930.
[67] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 191 z 11 VII 1929; Rozkaz nr 204 z 24 VII 1929.
[68] *Ibidem*, Rozkaz nr 1 z 15 I 1929.
[69] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 108 z 19 IV 1925.
[70] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 61 z 3 III 1929.
[71] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 108 z 8 IV 1925; t. 6, Rozkaz nr 61 z 3 III 1929; Rozkaz nr 127 z 8 V 1929.
[72] *Ibidem*, t. 12, Rozkaz nr 105 z 13 VII 1935.
[73] 13 II 1925 został powołany do służby czynnej w 3 pułku szwoleżerów.

startować w zawodach hippicznych. *Parcours* (parkur) i zawody od strony organizacyjnej przygotowywał por. Roman Brzeziński. On też 1 października 1926 r. na międzypułkowych zawodach w Grajewie wygrał bieg wojskowy z przeszkodami. Ten sam oficer triumfował 7 października tegoż roku w Wilnie na zawodach konnych w Konkursie Ciężkim. Tuż za nim uplasował się inny krechowiak, rtm. Feliks Kopeć. Obaj oficerowie w tej samej kolejności triumfowali także w Konkursie Potęgi Skoku. W lipcu 1929 r. por. Stanisław Krahelski reprezentował pułk na zawodach konnych w Poznaniu, 13 sierpnia 1932 zwyciężył w drugiej serii w konkursie 6 Samodzielnej Brygady Kawalerii, a następnego dnia był trzeci w Konkursie Szybkości tej brygady. Dwa dni później zajął drugie miejsce w Konkursie Wstęgi Dniestru. Pierwsze sukcesy zachęciły do dalszych sformalizowanych działań. Dowódca pułku 14 marca 1927 r. utworzył grupę „Militari", która przygotowywała się do udziału w rywalizacji o Mistrzostwo Wojska Polskiego. W jej skład weszli rtm. Kopeć, porucznicy: Tadeusz Grzeżułko, Antoni Salmonowicz i Edward Boniecki, oraz ppor. Tomasz Mineyko, potem porucznicy: Brzeziński, Mieczysław Filipczuk i Krahelski, oraz świeżo przybyły ppor. Janusz Komorowski. 1 grudnia 1929 r. dokooptowano poruczników Bohdana Mincera i Narcyza Łopianowskiego. Sukcesy sportowe zaowocowały wydaniem 22 marca 1930 r. rozkazu powołującego w pułku zarząd Koła Sportu Konnego, którego wiceprezesem został mjr Jan Litewski, kierownikiem sportowym zaś por. Brzeziński[74].

Najwięcej sportowej sławy przyniósł pułkowi Janusz Komorowski, który jako podporucznik przybył do jednostki 15 sierpnia 1928 r. 9 lutego 1930 r., w 10. rocznicę zaślubin z morzem, zorganizowano w ujeżdżalni konkurs hippiczny. Zwyciężył por. Jan Kościa, przed por. Salmonowiczem. Trzeci był ppor. Komorowski, który odniósł pierwszy sukces jeździecki w pułku. Kolejne zawody – 3 maja 1930 r. – wygrał już por. Komorowski. On także triumfował 17 i 18 czerwca tegoż roku w zawodach „Militari". Po raz pierwszy przed szerszą publicznością zaprezentował się 3, 5 i 8 maja 1932 r. na zawodach w Grudziądzu, zorganizowanych przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni. W serii lżejszej Konkursu Otwarcia uzyskał drugą nagrodę, a w Konkursie im. Prezydenta Rzeczypospolitej był trzeci. 14 maja w Konkursie Otwarcia centralnych zawodów krajowych w Łazienkach także uplasował się na trzeciej pozycji. Kolejne lata przynosiły coraz większe sukcesy krajowe: 2 czerwca 1933 r. w drugiej serii Konkursu Ujeżdżania Koni Starszych był drugi, 29 kwietnia 1934 r. na renomowanych zawodach w Gnieźnie zdobył indywidualnie nagrodę Koła Ziemianek, a 5 sierpnia w Gdyni uplasował się na drugim miejscu w Konkursie Pożegnania im. Prezydenta Rzeczypospolitej. 2 czerwca 1935 r. w centralnych międzynarodowych zawodach w Warszawie był drugi w drugiej serii, natomiast 17 czerwca w Sopocie wygrał Konkurs Szczęścia. Czyniącego szybkie postępy jeźdźca zaangażowano do reprezentowania barw narodowych. Zagraniczne występy zainaugurował 7 lipca 1935 r. w Nicei, gdzie polska drużyna zdobyła Puchar Narodów. 27 sierpnia tegoż roku w Rydze w pierwszej części Konkursu o Nagrodę Ministra Wojny był drugi, 1 września w Konkursie o Puchar Łotwy zwyciężyli Polacy, a pierwszą nagrodę przyznano Komorowskiemu. Kilka dni później Polacy zdobyli także Puchar Estonii. 2 października 1935 r. został pierwszym wicemistrzem Polski we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. W grudniu Komorowskiego powołano do ekipy przygotowywanej do występu w Pucharze Narodów na Igrzyska Olimpijskie

[74] *Ibidem*, t. 7, Rozkaz nr 81 z 22 III 1930.

w Berlinie. 24 stycznia 1936 r. w Berlinie na VII Międzynarodowych Zawodach Konnych uzyskał nagrodę w Konkursie Grüner Woche, 28 stycznia był trzeci w Konkursie o Nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych Niemiec, a drużyna uplasowała się na drugiej pozycji w konkursie o Nagrodę Niemiec. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, Niemcy chcąc za wszelką cenę odnieść sukces sportowy, przygotowali wyjątkowo trudne warunki startu i dokonali wielu manipulacji. W tych warunkach Polacy startujący 16 sierpnia 1936 r. w Pucharze Narodów wypadli słabo. Jedynie por. Komorowski, mimo iż miał kłopoty z koniem, jako jedyny z polskiej ekipy ukończył cały *parcours*, zajmując 36 miejsce. Po olimpiadzie nadal należał do elity polskich jeźdźców. Na przełomie sierpnia i września 1936 r. wygrał Konkurs o Nagrodę Rygi. W 1937 r. został powołany do wyczynowej grupy sportowej w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, której zadaniem było doskonalenie jazdy i reprezentowanie Polski. 29 maja 1937 r. wygrał drugą serię międzynarodowego mityngu w Łazienkach, 3 czerwca tegoż roku zwyciężył w jednym z trudniejszych konkursów o Nagrodę Armii Polskiej, w październiku został drugim wicemistrzem Polski w WKKW, wygrał także Nagrodę Daugava oraz zdobył nagrodę indywidualną w Pucharze Narodów. 17 kwietnia 1938 r. w Nicei w pięknym stylu zwyciężył w Konkursie Sprawności Jeźdźców o Nagrodę Księżnej d'Aosta, 2 czerwca był drugi w Konkursie Armii Polskiej, 11 czerwca zajął czwarte miejsce w Konkursie o Nagrodę Kawalerii Rumuńskiej w Bukareszcie, a następnego dnia wygrał konkurs o Nagrodę Armii Rumuńskiej. Na zakończenie bukaresztańskiego mityngu był pierwszy *ex aequo* w Konkursie Zwycięzców w Potędze Skoku. W styczniu 1939 r. zajął drugie miejsce w Konkursie o Wielką Nagrodę Niemiec w Berlinie. Na przełomie kwietnia i maja w Rzymie był drugi w Premio Impero. 27 maja w międzynarodowym mityngu w Warszawie wygrał Konkurs Otwarcia, triumfował w Konkursie Potęgi Skoku i był drugi w Konkursie Zwycięzców. W połowie czerwca 1939 r. został jednym z trzech zwycięzców w Konkursie o Nagrodę Ministra Obrony Narodowej Rumunii. Brał udział w zawodach krajowych i 19-krotnie reprezentował barwy Polski w zawodach międzynarodowych. Szczytowym jego osiągnięciem sportowym był udział w XI Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie[75].

Po zaangażowaniu por. Komorowskiego do reprezentacji Polski główny ciężar reprezentowania barw pułkowych spoczął na porucznikach Mincerze i Łopianowskim, którzy uzyskali znaczące rezultaty. 3 czerwca 1933 r. w Konkursie Otwarcia zawodów międzynarodowych w Łazienkach w drugiej serii por. Łopianowski zdobył drugą nagrodę. 23 sierpnia 1935 r. w jeździeckich zawodach brygadowych w Białymstoku drugie miejsce zajął por. Mincer. 12–16 lipca w Baranowiczach w Konkursie Szybkości pierwsze miejsce zajął por. Łopianowski. Krechowiacy odnieśli także znaczące sukcesy na IX Międzynarodowych Zawodach Konnych w Warszawie, które odbyły się na początku czerwca 1936 r. Por. Łopianowski zajął szóste miejsce w Konkursie Miasta Warszawy i zdobył drugą nagrodę w Konkursie Szybkości. W Konkursie Armii Zagranicznych wziął trzecią nagrodę. Od 21 do 23 czerwca w Białymstoku odbyły się eliminacje o mistrzostwo armii, które wygrał zespół 1 pułku, indywidualnie najlepszy był rtm. Mineyko, przed por. Konradem Zarembą. 19–22 września 1935 r. w zawodach jeździeckich pierwszy był por. Narcyz Łopianowski w biegu ciężkim na dystansie 7 km i triumfował w konkursie hippicznym. 5 lipca 1936 r.

[75] *Ibidem*, Rozkaz nr 126 z 7 V 1930; Rozkaz nr 177 z 26 VI 1930. Szerzej zob.: J. Szlaszyński, *Janusz Komorowski – pierwszy olimpijczyk z Augustowa*, „Przegląd Augustowski" 2006, nr 3, s. 12–13; W. Pruski, *Dzieje konkursów hipicznych*, Warszawa 1982.

na zawodach konnych Wileńskiego Towarzystwa Wyścigowego ppor. Andrzej Czaykowski wygrał Wojskowy Bieg na Przełaj. Od 28 września do 9 października w VIII Międzynarodowych Zawodach Konnych w Warszawie, w myśliwskim biegu ciężkim z 15 przeszkodami wysokości 1,40 m, Łopianowski zajął piąte miejsce. Był też piąty w finale mistrzostw w skokach (Puchar Narodów). Między 12 a 14 czerwca 1936 r. odbyły się zawody eliminacyjne brygady o Mistrzostwo Armii, w których por. Konstanty Barański zdobył drugie miejsce. Tuż przed wojną talentem jeździeckim błysnął por. Jerzy Rożałowski: 9 maja 1938 r. w Łucku w Konkursie Wojewody Wołyńskiego zajął drugie miejsce, 15 maja w Tarnopolu zwyciężył w Konkursie Szybkości im. hr. Lanckorońskiego, 1 czerwca zajął jedenaste miejsce w Międzynarodowym Konkursie Dokładności Miasta Warszawy, 5 czerwca w Warszawie był dziewiętnasty w Konkursie Międzynarodowym, 18 czerwca w Truskawcu w Konkursie im. Borysławskiego Zagłębia Naftowego zajął trzecie miejsce, 15 czerwca w Tarnopolu był dziewiąty w Konkursie Pożegnania, 18 czerwca w Konkursie Ciężkim – siódmy, następnego zaś dnia w Konkursie Zwykłym uplasował się na szóstej pozycji[76].

Charakterystyczną cechą 1 Pułku Ułanów Krechowieckich był wysoki poziom umiejętności jeździeckich wszystkich oficerów. Zwraca uwagę wielość nazwisk oficerów, którzy reprezentowali pułk i zdobywali laury w zawodach. Dowodem uznania dla augustowskiego pułku było nazwanie przez Wileńskie Towarzystwo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego jednego z biegów na przełaj imieniem 1 Pułku Ułanów Krechowieckich[77].

Dyscypliną preferowaną przez podoficerów i ułanów była szermierka. W 1930 r. rywalizację we władaniu szablą wśród podoficerów wygrał st. wachm. Józef Pyrka, natomiast w lancy bezkonkurencyjny był st. wachm. Stanisław Knosała. 21 i 22 marca 1936 r. w Wilnie rozegrano zawody szermiercze o mistrzostwo DOK III, w których plut. Różański zajął trzecie miejsce w szabli. 25 stycznia 1938 r. WKS zorganizował pułkowe zawody szermiercze. Bezkonkurencyjny okazał się ppor. Andrzej Czaykowski, który nie przegrał żadnej walki[78].

Kolejną dyscypliną, która gromadziła największą liczbę uczestników było strzelectwo. 18 stycznia 1930 r. w pułku powstało koło strzeleckie, do którego akces zgłosiło 12 oficerów, 25 podoficerów i 204 ułanów. 12 czerwca 1930 r., rozkazem drugiego wiceministra spraw wojskowych, st. uł. Franciszek Mendrygał z racji swych dobrych wyników w zawodach o Mistrzostwo Armii, został powołany do drużyny i udziału w Narodowych Zawodach Strzeleckich. 26 lutego 1935 r. bardzo dobry rezultat w rzucie granatem osiągnął st. uł. Józef Antonik, uzyskując odległość 74 m. 21 czerwca 1937 r. w pułkowych zawodach strzeleckich z pistoletów triumfował rtm. Łopianowski, drugi był ppor. Józef Malanowski, a trzeci ppor. Franciszek Fudakowski. W 1938 r. oficerowie ci reprezentowali pułk w Narodowych Zawodach Strzeleckich w Wilnie. Od 26 do 28 lipca 1938 r. zawody w ramach Suwalskiej Brygady Kawalerii wygrał zespół strzelecki pułku[79].

[76] CAW, I.321.1, t. 12, Rozkaz nr 127 z 5 IX 1935; Rozkaz nr 164 z 24 X 1935; t. 13, Rozkaz nr 132 z 13 VI 1936; t. 15, Rozkaz nr 138 z 4 VII 1938.

[77] Szerzej zob. J. Szlaszyński, *Początki sportu w Augustowie*, „Przegląd Augustowski" 2006, nr 2, s. I–IV. Sport jeździecki traktowano jako dyscyplinę głównie dla oficerów, niemniej jednak w pułku rozgrywano także zawody dla podoficerów i ułanów. W pierwszych zawodach pułkowych 13 i 14 IV 1925, w konkursie podoficerskim najlepszy okazał się st. wachm. Bolesław Kruszewski, a w konkursie Militari dla ułanów – Szamatowicz.

[78] CAW, I.321.1, t. 7, Rozkaz nr 86 z 17 IV 1936; t. 15, Rozkaz nr 19 z 25 I 1938.

[79] *Ibidem*, t. 15, Rozkaz nr 164 z 10 VIII 1938.

28 lipca 1931 r. powstał zespół pływacki pułku. Wybudowanie w 1935 r. pływalni umożliwiło doskonalenie sztuki pływania i organizację zawodów. W wielkich zawodach pływackich rozegranych 15 czerwca 1937 r. na dystansie 100 i 1000 m triumfował plut. Teodor Razin, na dystansie 300 m – kpr. Ryszard Zawadzki, a skokiem z trampoliny z wysokości 5 m „jaskółką" popisał się kpr. Witold Hołownia[80].

Propagowano żeglarstwo. Od 16 do 30 września 1937 r. w Trokach podoficerowie pułku uczestniczyli w kursie żeglarskim dla podoficerów, a porucznicy Jan Łopaciński i Andrzej Czaykowski odbywali rejsy na „Zawiszy Czarnym"[81].

Począwszy od 2 czerwca 1935 r., corocznie organizowano bieg kolarski wokół Jeziora Krechowieckiego na trasie 22 km. W pierwszej edycji biegu zwyciężył kpr. Bronisław Prymaka, w następnym roku triumfował kpr. Aleksander Hryniewicki. Począwszy od 28 stycznia 1938 r. zaczęto organizować dla podoficerów lekcje boksu[82].

Dążąc do intensyfikacji życia sportowego i nadania mu ram organizacyjnych powołano w pułku Wojskowy Klub Sportowy Augustów. 19 lutego 1937 r. walne zebranie oficerów i podoficerów przyjęło statut klubu, natomiast kolejne walne zebranie 23 marca 1937 r. określiło wysokość składek i otworzyło zapisy do poszczególnych sekcji. Klub rozpoczął działalność 1 kwietnia 1937 r., uruchamiając cztery sekcje: konną oficerską, konną podoficerską, strzelecką i piłki nożnej. 1 października tegoż roku utworzono piątą sekcję – motorową. Jego prezesem został rtm. Stanisław Perekładowski, sekretarzem i pełniącym obowiązki skarbnika – wachm. Edmund Wilczarski[83].

Za sprawą tego klubu nastąpił rozwój piłki nożnej. Kierownikiem sekcji został plut. Władysław Kulesza. 20 czerwca 1937 r. doszło do inauguracji tej dyscypliny sportu w Augustowie i rozegrania ważnego meczu pomiędzy mistrzowską drużyną okręgu białostockiego WKS Grodno a WKS Augustów. Augustowianie przegrali 2:1, lecz porażka, różnicą bramki, z najlepszą w okręgu drużyną była sukcesem miejscowych[84].

Wiele uwagi w procesie szkolenia poświęcano podniesieniu poziomu wykształcenia. Ze względu na słabe wykształcenie ogólne lub jego brak w ogóle (odsetek analfabetów w 1921 r. wynosił 15%) organizowano przymusowe nauczanie. Trzy godziny tygodniowo trwały zajęcia z analfabetami i dwie – zajęcia oświatowe z pozostałymi. Przeprowadzone w 1930 r. egzaminy pokazały, że praca ta (...) *dawała dobre rezultaty*[85]. Starano się wyrobić także nawyki: czytelnictwa[86], dążenia do osobistego rozwoju oraz właściwej organizacji czasu wolnego[87]. Józef Witek (nauczyciel w szkole ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim w Augustowie i instruktor oświaty pozaszkolnej) prowadził także fachowe poradnictwo dla ułanów – rolników. Urządzano dla nich pokazy nowinek z zakresu prowadzenia gospodarstwa rolnego i kuchni, np. 1 marca 1936 r. pokaz konserw Knorr[88].

[80] *Ibidem*, t. 14, Rozkaz nr 127 z 15 VI 1937.
[81] *Ibidem*, Rozkaz nr 137 z 30 VI 1937.
[82] *Ibidem*, t. 15, Rozkaz nr 28 z 5 II 1938.
[83] *Ibidem*, Rozkaz nr 29 z 6 II 1938.
[84] *Ibidem*.
[85] *Ibidem*, t. 7, Rozkaz nr 163 z 12 VI 1930; t. 15, Rozkaz nr 49 z 5 III 1938.
[86] Radę Biblioteczną pod koniec lat trzydziestych tworzyli: ppłk Karol Anders, ppor. Józef Malanowski i chor. Antoni Sitnik. Bibliotekę prowadził wachm. Józef Woźniak.
[87] CAW, I.321.1, t. 7, Rozkaz nr 163 z 12 VI 1930; t. 15, Rozkaz nr 8 z 12 I 1938.
[88] *Ibidem*, t. 13, Rozkaz nr 49 z 29 III 1936; t. 15, Rozkaz nr 34 z 12 II 1938.

Dużą wagę przywiązywano do właściwego wykorzystania czasu wolnego i umiejętności korzystania ze zdobyczy kultury. Pułk miał własną orkiestrę, jedną z najlepszych wśród pułków kawaleryjskich w Polsce. 23 stycznia 1925 r. Podhorski podjął decyzję uruchomienia stałego teatru pułkowego. Pierwsze premiery zapowiedział dowódca w rozkazie z 8 stycznia 1926 r. Grane były wówczas dwie komedie *Wuj mojej żony* oraz *Don Juan Modern*. 2 maja 1926 r. zaprezentowano dwie jednoaktowe komedie: *Dwóch głuchych* i *Filiżanka herbaty*. Występowały także zespoły amatorskie, m.in. zespół nauczycielsko-urzędniczy, który wystawił jednoaktówki *Trzy kapelusze* i *Łobzowianie*. Grodzieński teatr miejski przedstawił sztukę *Proboszcz wśród bogaczy* i *Proboszcz wśród biedaków*. Miały też miejsce przedstawienia rewiowe byłych artystów scen warszawskich. 28 listopada 1937 r. teatr objazdowy dał *Kurację wojskową*[89]. Ważną rolę odgrywało kino pułkowe, prezentujące różne obrazy od dokumentalnych (np.: *Dania – jej rolnictwo i przemysł*, *Stocznie Vickersa*) przez instruktażowe (*Czujka, Drużyna w marszu zbliżenia*, *Samochody pancerne*) do fabularnych (*Rif i Raf jako lotnicy* czy *Strzelec cesarski*)[90]. Od 7 marca 1927 r., dzięki zakupionemu radiu, wieczorami w spółdzielni pułkowej ułani mogli słuchać audycji radiowych. Dla żołnierzy osiągających najlepsze rezultaty w szkoleniu organizowano wycieczki, przede wszystkim do Warszawy. 28 czerwca 1929 r. grupa 40 podoficerów i ułanów wyjechała do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową[91].

Życie towarzyskie koncentrowało się w kasynach oficerskim i podoficerskim. Odbywały się w nich powitania i pożegnania kadry, okolicznościowe uroczystości i bale. Kadra mogła też uczestniczyć w balach urządzanych w Resursie i Klubie Wioślarskim oraz organizowanych przez Rodzinę Rezerwistów, Komitet Obchodu 15-lecia LOPP, Związek byłych Ochotników Armii Polskiej, Związek Strzelecki[92].

Podstawowym sprawdzianem poziomu wyszkolenia i gotowości pułku do wykonywania powierzonych mu zadań był letni obóz ćwiczebny. Po podporządkowaniu Brygadzie Kawalerii „Białystok", pułk w lipcu wyruszał w okolice Białegostoku i najczęściej był rozlokowany w Obozie Ćwiczeń „Pietrasze", rzadziej w Skleryszkach i Ejsmontach. Odbywały się tam: rewia kawalerii, przegląd sanitarny, strzelanie, międzyszwadronowe zawody w dywizji. 11 września 1928 r., w czasie ćwiczeń w Sewerynowie, pułk ćwiczący w składzie 1 Dywizji Kawalerii defilował przed prezydentem Ignacym Mościckim[93].

Pułk podlegał licznym przeglądom i inspekcjom. 27 maja 1921 r. dowódca 4 Brygady Jazdy dokonał pierwszego przeglądu. Pułk stanął w szyku, w pełnym rynsztunku bojowym i marszowym, wzdłuż szosy Netta–Białobrzegi. 30 lipca 1921 r. odbyła się inspekcja zastępcy generalnego inspektora jazdy, gen. Romana Żaby. Po niej dowódca brygady, ppłk Brzezowski, wyraził słowa uznania (...) *za doskonały wygląd szwadronów i wielki porządek*, szczególnie rtm. Czesławowi Chmielewskiemu, dowódcy 4 szwadronu. Wyrazy uznania przekazał także Francuz, płk Mossman[94]. Pluton pułku uczestniczył w powitaniu Naczelnika Państwa

[89] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 23 z 23 I 1925; t. 3, Rozkaz nr 8 z 8 I 1926; Rozkaz nr 121 z 1 V 1926; t. 13, Rozkaz nr 1 z 2 I 1936; t. 14, Rozkaz nr z 28 XI 1937.

[90] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 70 z 12 III 1929; Rozkaz nr 77 z 19 III 1929; Rozkaz nr 125 z 5 V 1929.

[91] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 180 z 28 VI 1929.

[92] Dowódca pułku rygorystycznie zabraniał wstępu do lokali, w których obecność czyniła despekt krechowiakowi. Zob. *ibidem*, t. 15, Rozkaz nr 135 z 30 VI 1938.

[93] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 190 z 29 VI 1925; t. 14, Rozkaz nr 136 z 24 VII 1937; t. 6, Rozkaz nr 205 z 26 VII 1929; t. 13, Rozkaz nr 164 z 25 VII 1936; t. 5, Rozkaz nr 250 z 10 IX 1928.

[94] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz 480 z 27 VII 1921.

w Białymstoku 21 sierpnia 1921 r. Za doskonały wygląd i sprawność szwadronów 1 pułku ułanów, biorących udział w defiladzie przed Naczelnym Wodzem, podziękował w specjalnym piśmie gen. ppor. Władysław Frankowski, dowódca Okręgu Białystok[95]. Pułk podlegał także inspekcjom z przyczyn pozasłużbowych. Zastępca dowódcy grodzieńskiego Okręgu Korpusu, gen. Adam Bieliński, w czasie wizyt Józefa Piłsudskiego w Grodnie, chcąc uniknąć spotkania z Marszałkiem, wyjeżdżał na inspekcję do Augustowa[96]. 19–21 kwietnia 1925 r. dowódca dywizji dokonał przeglądu wyszkolenia, z którego był (...) *bardzo zadowolony*[97].

31 maja 1925 r. pułk odwiedził minister spraw wojskowych, gen. Władysław Sikorski. *Po odbytej wizytacji koszar i przeglądu Pułku Pan Minister Spraw Wojskowych generał dywizji Sikorski wyraził mi ustne swe zadowolenie z przeglądu i wyglądu Pułku. To samo wyraził mi dowódca okręgu generał dywizji Leon Berbecki* – zanotował dowódca krechowiaków[98]. Wysoki poziom wyszkolenia znalazł odbicie w pochwale ministra spraw wojskowych ujętej w rozkazie z 13 czerwca 1925 r.: (...) *specjalnie pułkownik Podhorski Zygmunt – dowódca 1. pułku ułanów i jego korpus oficerski i podoficerski zasługuje na pełne uznanie. Pułk ten doskonale skonsolidowany i zwarty wewnętrznie, umiał opanować istniejące trudności wzorowo, organizując swą gospodarkę i podejmując stale celowy i skuteczny wysiłek w wyszkoleniu i przygotowaniu się do celów wojny*[99]. 14 czerwca 1926 r. pochwałę otrzymał 2 szwadron, który osiągnął pod względem wyszkolenia rekruckiego najlepszy wynik w 1 Dywizji Kawalerii. Znany z surowych ocen gen. Dąb-Biernacki, oceniając pułk za okres od 25 maja do 10 października 1927 r., stwierdził, że pułk, mimo braków w wyszkoleniu taktycznym i źle prowadzonej walki opóźniającej (*pojmują ją jako wymianę strzałów i szybki odwrót*), jest (...) *dostatecznie przygotowany do wojny* (inne, np. 2 pułk ułanów, otrzymały ocenę niedostateczną)[100]. 25 września 1929 r. dowódca 13 pułku ułanów przekazał podziękowanie za współdziałanie podczas ćwiczeń międzydywizyjnych, w trakcie których dowodzony przez por. Edwarda Bonieckiego 1 szwadron (...) *szczególnie się odznaczył i zasłużył na chlubne wyróżnienie*[101]. 15 kwietnia 1935 r. dowódca Brygady Kawalerii Białystok wyraził zadowolenie z wyników inspekcji inspektora broni DOK III w 1934 r. W letnich zawodach brygadowych w 1935 r. pułk zajął pierwsze miejsce, wygrywając rywalizację w strzelaniu z ręcznego karabinu maszynowego, we władaniu białą bronią, w woltyżerce i zawodach łączności. Krechowiacy zdeklasowali swoich rywali w strzelaniu z karabinu. Wśród oficerów triumfował por. Konrad Zaremba, trzecie miejsce wywalczyli rtm. Tadeusz Jankowski i por. Wincenty Chrząszczewski. Wśród podoficerów najlepszy był wachm. Kazimierz Karaczewski, wśród ułanów drugi uplasował się Aleksander Zaman, a trzeci Henryk Śleszyński. Strzelanie z ręcznego karabinu maszynowego wygrał uł. Stanisław Przygocki, drugi był uł. Andrzej Chajko, a trzeci – uł. Władysław Czaplicki. W strzelaniu z pistoletu w klasie „A" najlepszy okazał się por. Stanisław Dobrzański, wyprzedzając rtm. Apoloniusza Ścisłowskiego. W klasie „B" najcelniej strzelali ppor. Michał Czarnecki i ppor. Stanisław Dobrzański.

[95] *Ibidem*, Rozkaz nr 527 z 7 IX 1921.
[96] M. Romeyko, *op. cit.*, s. 131.
[97] CAW, I.321.1, t. 2, Rozkaz nr 112 z 21 IV 1925.
[98] *Ibidem*, Rozkaz nr 156 z 5 VI 1925.
[99] *Ibidem*, Rozkaz nr 161 z 10 VI 1925.
[100] *Ibidem*, I.302.4.407, Sprawozdania z inspekcji różnych jednostek 10 VI–24 XII 1927, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych Biuro Inspekcji L.dz. 2263/27.
[101] *Ibidem*, I.321.1, t. 15, Rozkaz nr 253 z 25 IX 1929.

W rywalizacji międzypułkowej 1 Pułk Ułanów Krechowieckich zdobył pierwsze miejsce i buńczuk na rok 1936/1937[102].

Dowódca BK „Białystok", płk Ludwik Kmicic-Skrzyński, dziękując pułkowi w rozkazie pożegnalnym za (...) *żołnierską pracę i szereg pięknych sukcesów na polu wyszkolenia i sportu* stwierdził, że (...) *charakterystyczną cechą Pułku było wielkie umiłowanie żołnierki i pietyzm dla sławy wojennej*[103].

Życie religijne, tradycje, uroczystości, więź z miastem

Pułk miał szczególnie bogate tradycje życia religijnego, a jego ułani cechowali się wyjątkowym stosunkiem do nakazów wiary i umiłowaniem kultu maryjnego. Nawet święto pułkowe, w pierwszych latach istnienia oddziału, obchodzono 8 września w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Po raz pierwszy na ziemi augustowskiej pułk publicznie zaprezentował się 26 maja 1921 r. podczas uroczystości Bożego Ciała. Pododdziały uczestniczyły we mszy świętej w kościele w Bargłowie i Augustowie, a począwszy od 5 czerwca – w nabożeństwach polowych w Netcie i Żarnowie, odprawianych dla żołnierzy przez księdza z Bargłowa. Pierwsze nabożeństwo polowe w Augustowie odbyło się 24 lipca, w 4. rocznicę bitwy pod Krechowcami. Wzięły w nim udział (...) *szwadrony w konnym szyku po dwa dwunastorotowe plutony*[104]. 6 sierpnia 1921 r. pułk celebrował święto armii, uczestnicząc we mszy świętej w kaplicy w Bargłowie oraz nabożeństwie polowym w Żarnowie[105]. Uroczyste nabożeństwa w Augustowie i Bargłowie zostały także odprawione 15 sierpnia, w pierwszą rocznicę „cudu nad Wisłą".

Modlitwa i udział w nabożeństwach odgrywały istotną rolę w wychowaniu, kształtowaniu postaw patriotycznych, dyscypliny oraz konsolidacji wewnętrznej pułku. W okresach szczególnych dla chrześcijan, w adwencie i przed Wielkanocą, odbywały się rekolekcje, spowiedź oraz komunia św. Dla prawosławnych posługi duszpasterskiej, z braku miejscowego duchownego, udzielał ksiądz kapelan z Grodna, np. w 1925 r. ks. Leszycki[106]. Zwolnieni z zajęć byli wyznawcy mojżeszowi, których pod eskortą podoficera prowadzono do synagogi. W święto Purim otrzymywali przepustki. W wigilię Bożego Narodzenia dowódca pułku obchodził, począwszy od wartowni, poszczególne pododdziały, gdzie łamał się opłatkiem z żołnierzami[107].

W sposób szczególny czczono uroczystość Bożego Ciała. Pułk w pełnym uzbrojeniu brał udział w nabożeństwie i procesji na placu koszarowym. Wszystkie uroczystości pułkowe miały charakter religijny. Pododdziały brały udział w nabożeństwach, mojżeszowi zaś (...) *pod podoficerem uczestniczyli w nabożeństwie w synagodze*[108].

[102] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 150 z 30 V 1925; Rozkaz nr 156 z 5 VI 1925; Rozkaz nr 161 z 10 VI 1925; t. 6, Rozkaz nr 253 z 25 IX 1929; t. 13, Rozkaz nr 176 z 24 VIII 1936.
[103] *Ibidem*, t. 14, Rozkaz nr 78 z 11 IV 1937; J. Szlaszyński, *1. Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie*, „Przegląd Augustowski" 2006, nr 4, s. I–IV.
[104] CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 472 z 19 VII 1921.
[105] *Ibidem*, Rozkaz 489 z 5 VIII 1921.
[106] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 77 z 18 III 1925.
[107] *Ibidem*, t. 13, Rozkaz nr 55 z 7 III 1936; t. 3, Rozkaz nr 356 z 22 XII 1926; t. 14, Rozkaz nr 67 z 27 III 1938.
[108] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz nr 491 z 7 VIII 1921; t. 2, Rozkaz nr 98 z 8 IV 1925.

Pułk, mający bogate i chlubne tradycje, kultywował je z pietyzmem. Szczególny szacunek oddawano sztandarowi odznaczonemu Orderem Wojennym Virtuti Militari i amarantowo-białym barwom pułku. W lutym 1917 r. Polki z Mińska wyhaftowały i wręczyły 2 szwadronowi amarantowo-biały proporzec z orłem, który był traktowany jako sztandar jednostki. Towarzyszył on stale pułkowi, nosił na sobie ślady walk – dwie przestrzeliny po pociskach niemieckich. Krechowiacy tak bardzo byli przywiązani do swojego znaku bojowego, że używali go, mimo wprowadzenia w 1919 r. odmiennego wzoru sztandaru dla całej armii. W okresie międzywojennym sztandar znajdował się w Augustowie. Amarantowe otoki oraz amarantowo-białe patki na kołnierzach i lancach były zewnętrznym wyróżnikiem pułku.

Zewnętrznie krechowiaków wyróżniał także znak pułku. 18 kwietnia 1920 r. grono oficerów (...) *celem zamanifestowania przywiązania do pułku i jego świetnej przeszłości oraz podkreślenie łączności pomiędzy oficerami a żołnierzami należącymi do wspólnej rodziny pułkowej*[109] uchwaliło utworzenie i noszenie znaku pułkowego. Prawo do noszenia odznaki oficerskiej przysługiwało oficerowi, który przesłużył rok w pułku, natomiast przy krótszym stażu, gdy oficer był ranny lub poległ. Te same warunki musieli spełniać szeregowi, którym znak nadawała powołana kapituła. Pierwszą kapitułę tworzyli rotmistrzowie: Zdzisław Chrząstowski, Witold Święcicki, Czesław Chmielewski i Tadeusz Mikke. 1 czerwca 1921 r. Kapituła Znaku Pułkowego w składzie: prezes – rtm. Chmielewski, oraz członkowie: por. Józef Płużański, por. Wysocki i por. Olgierd Ślizień, wyznaczyła numery porządkowe znaków dla oficerów i ułanów. Znak w kształcie krzyża składał się z czterech proporczyków o barwach amarantowo-białych, w których centrum widniał orzeł z czasów I Korpusu Polskiego w Rosji, mający na ogonie datę utworzenia pułku – 1915 r. Oficerski był wykonany ze srebra i emaliowany, a dla szeregowych – z mosiądzu i posrebrzany. W 1929 r., w związku z ogólną regulacją w wojsku odznak oddziałów, wprowadzono nową odznakę, którą zaprojektował por. Bohdan Mincer[110].

W pułku istniał silnie zakorzeniony zwyczaj świętowania najistotniejszych wydarzeń z jego historii. Najważniejsze było święto pułkowe, obchodzone 24 lipca, w rocznicę bitwy pod Krechowcami. Był to dzień wolny od zajęć. Jego punktem kulminacyjnym było nabożeństwo polowe, często połączone z przysięgą, następnie rewia, uroczysty obiad i na koniec bieg ułański[111].

W sposób szczególny pułk świętował 15-lecie bitwy pod Krechowcami. Główne uroczystości odbyły się 22 i 23 lipca 1932 r., z udziałem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz wielu znakomitych gości, m.in. generałów: Juliusza Rómmla, Stefana Suszyńskiego, Tadeusza Kutrzeby, Stanisława Grzmota-Skotnickiego, Sergiusza Zahorskiego, wojewody białostockiego Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego. Telegramy nadesłali marszałek Senatu, Władysław Raczkiewicz, który złożył (...) *hołd pamięci Poległych Krechowiaków i życzenia dalszej wiernej tradycji Pułku służby ku obronie granic i jedności Rzeczypospolitej oraz sławie Kawalerii Polskiej*, minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, przekazując (...) *serdeczne*

[109] *Ibidem*, t. 18.

[110] G. Krogulec, *op. cit.*, s. 40.

[111] CAW, I.321.1, t. 6, Rozkaz nr 189 z 8 VII 1929; Rozkaz nr 520 z 5 IX 1929. Wówczas docierały życzenia i grzecznościowe telegramy, np. 8 VII 1929 telegramy z życzeniami od płk. Piotra Głogowskiego – szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP, Józefa Piłsudskiego – ministra spraw wojskowych, i gen. Aleksandra Litwinowicza – dowódcy DOK III.

żołnierskie życzenia dalszej ofiarnej pracy w zaszczytnej służbie Rzeczypospolitej, szef Sztabu Głównego, gen. bryg. Janusz Gąsiorowski, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, inspektorzy armii generałowie dywizji: Leon Berbecki i Edward Rydz-Śmigły. Pułk włożył wielki wysiłek w organizację święta i nadanie mu wyjątkowej oprawy. W przeddzień na dworcu kolejowym oficer służbowy witał gości i dysponował do podwód, którymi przybyli byli rozwożeni na uprzednio przygotowane kwatery. O godz. 19.30 na rogatkach miasta Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, powitali: dowódca pułku, płk dypl. Leon Strzelecki, dowódca DOK III, gen. Aleksander Litwinowicz, dowódca Brygady Kawalerii „Białystok", płk Ludwik Kmicic-Skrzyński, oraz szwadron honorowy z rtm. Janem Bączkowskim na czele. Po przybyciu do pułku, o godz. 20.00 z udziałem Prezydenta odbył się apel poległych. Następnego dnia o godz. 10.00 Prezydent dokonał przeglądu pułku, po którym odprawiono polową mszę świętą. Po nabożeństwie płk Franciszek Kleeberg, dowódca Brygady Kawalerii „Stanisławów", wręczył płk. Strzeleckiemu urnę z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami. Następnie przed Prezydentem odbył się przemarsz wszystkich pododdziałów biorących udział w święcie, m.in. harcerzy i członków Przysposobienia Wojskowego, który zakończyła defilada pułku w galopie. W południe wydano obiad żołnierski, do którego zasiadł także prezydent Mościcki. W imieniu marsz. Józefa Piłsudskiego toast wzniósł jego reprezentant, gen. Kazimierz Fabrycy, przekazując (...) *wyrazy uznania i życzenia dalszego świetnego rozwoju*. Przemówienia zakończył Prezydent, wznosząc toast na cześć pułku. Po obiedzie Prezydent ze świtą wziął udział w przejażdżce po jeziorach. Wieczorem odbył się bankiet i raut. Perfekcyjnie przygotowane uroczystości były obszernie relacjonowane w prasie, transmitowane przez radio i zarejestrowane na taśmie filmowej[112].

Niezwykle ważne w treści były też uroczystości rocznicowe obchodzone 23–24 lipca 1934 r., w związku z podjęciem przez władze miasta i powiatu decyzji o przemianowaniu Jeziora Białego na Krechowieckie w uznaniu zasług pułku włożonych w rozwój Augustowa. 23 marca 1934 r. płk Kmicic-Skrzyński przekazywał pułkowi powinszowanie (...) *uznania zasług przez Wydział Powiatowy i Radę Miasta Augustowa, co znalazło wyraz nazwania Jeziora Białego – Jeziorem Krechowieckim*[113]. 23 lipca 1934 r. pułk zrewanżował się, nadając miastu odznakę pułkową. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 20.00 wręczeniem odznaki władzom miasta Augustowa, następnie odbył się uroczysty apel pułku, a po nim kolacja. 24 lipca o godz. 9.30 pułk stanął w szyku konnym, odprawiono nabożeństwo, a po nim odbyła się defilada poprzedzona przemarszem pułkowych weteranów. O godz. 13.00 odbył się obiad żołnierski, o godz. 15.00 – przejażdżka statkiem, a o godz. 21.00 rozpoczął się raut. Uroczyście obchodzono także 20-lecie bitwy pod Krechowcami, na które przybyło wielu gości. 23 lipca 1937 r. o godz. 20.25 odbył się apel. 24 lipca o godz. 9.00 odprawiono nabożeństwo, o godz. 13.00 został wydany obiad w ujeżdżalni[114].

Święto ustanowione na pamiątkę bitwy krechowieckiej starano się obchodzić dostojnie i dokładnie w jej rocznicę. Czasem jednak, ze względu na organizację brygadowego obozu

[112] *Ibidem*, t. 17. Telegramy przesłali też: gen. bryg. Janusz Gąsiorowski, szef Sztabu Głównego – gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, inspektor armii – gen. dyw. Leon Berbecki, inspektor armii – gen. Edward Rydz Śmigły, i biskup polowy ks. Stanisław Gall. Zob. „Dziennik Białostocki" 1932, nr 196, s. 4; nr 205, s. 4; „Życie i Praca" 1932, nr 31, s. 4; nr 33, s. 4–8.

[113] J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 534–535.

[114] CAW, I.321.1, t. 14, Rozkaz nr 150 z 23 VII 1937; J. Szlaszyński, A. Makowski, *op. cit.*, s. 534–535.

ćwiczebnego, uroczystość miała charakter polowy, ograniczając się jedynie do nabożeństwa odprawionego podczas ćwiczeń, np. 24 lipca 1925 r. w kaplicy Święta Woda w Wasilkowie. Czasem obchodzono je skromnie i w innym terminie, a na jego program składało się nabożeństwo żałobne za poległych, np. 5 lipca 1929 r.[115], lub tylko apel, m.in. 23 lipca 1938 r., gdy o godz. 20.00 odbyła się uroczysta zbiórka, a już następnego dnia rano pułk wymaszerował na ćwiczenia[116].

Swoje święta miały też poszczególne szwadrony: 13 stycznia, w rocznicę powstania świętowały 1 i 2 szwadron, a 3 września, na pamiątkę bitwy pod Łaszczowem – 4 szwadron. Szczególnie uroczyście święta szwadronowe obchodzono 13 stycznia 1925 r. w 10. rocznicę powstania 1 i 2 szwadronu i zarazem pułku. W przeddzień ułani słuchali pogadanek na temat historii pułku, a w dzień święta uczestniczyli w nabożeństwie, po którym odbyła się defilada przed najstarszymi żołnierzami pułku. Ich nazwiska umieszczono na tablicach w pododdziałach. Pięć lat później, w 15. rocznicę powstania pułku uroczystości odbyły się według tego samego scenariusza[117].

Wyjątkową czcią otaczano pamięć poległych, zwłaszcza honorowego szefa pułku, płk. Bolesława Euzebiusza Mościckiego. Dzięki zabiegom władz wojskowych uzyskano zgodę na ekshumację jego zwłok i sprowadzenie do Polski. 29 lipca 1921 r. pluton zbiorczy pod dowództwem ppor. Józefa Czapskiego wyruszył do granicy w celu eskortowania ciała śp. płk. Mościckiego. Każdy szwadron wystawił (...) *najlepszych 10 koni gniadych*, w pododdziałach wybrano (...) *podoficerów i ułanów najbardziej zasłużonych i dobrze jeżdżących*. Przekazane na stacji kolejowej za Stołpcami ciało płk. Mościckiego, 19 sierpnia 1921 r. zostało przewiezione w asyście honorowej do Augustowa. Dowódca pułku, mjr Zygmunt Podhorski, złożył raport doczesnym szczątkom pułkownika, po którym przy dźwiękach marsza pułkowego trumnę ze zwłokami przeniesiono przed frontem pododdziałów prezentujących broń i oddających w ten sposób honory. Następnie umieszczono ją w kaplicy garnizonowej. Po uroczystościach żałobnych w pułku, 22 sierpnia 1921 r. zwłoki umieszczono w przerobionym na kaplicę wagonie i w asyście plutonu honorowego ze sztandarem pod dowództwem rtm. Czesława Chmielewskiego przewieziono do Warszawy[118]. Uroczysta ceremonia pogrzebowa w stolicy odbyła się 24 sierpnia. Na dworcu kolejowym trumnę ze zwłokami płk. Mościckiego powitał komendant garnizonu gen. Stefan Suszyński, były dowódca krechowieckiego pułku. Następnie, po eksportacji, umieszczoną na lawecie trumnę przewieziono do kościoła pw. Świętego Krzyża. Na schodach świątyni kondukt pogrzebowy powitał marsz. Józef Piłsudski z licznymi przedstawicielami rządu, wojska, instytucji i organizacji. Trumnę przykryły liczne wieńce, wśród których wyróżniały się symboliką: wieniec od marsz. Piłsudskiego, wieniec z kwiatów i kłosów zbóż zebranych z krechowieckich pól oraz wieniec uwity przez mieszkańców ziemi mińskiej. Płk Bolesław Mościcki został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Jego zwłoki złożono w podziemiach kościoła Świętego Krzyża. Od uroczystości pogrzebowych pułk przyjął i stosował w nazwie imię płk. Bolesława Mościckiego, honorowego szefa. 19 lutego, w rocznicę jego śmierci,

[115] O święcie pamiętały najwyższe władze: 8 VII dotarły telegramy z życzeniami od płk. P. Głogowskiego – szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP, Józefa Piłsudskiego – ministra spraw wojskowych, i gen. A. Litwinowicza.
[116] CAW, I.321.1, t. 14, Rozkaz nr 150 z 23 VII 1937; t. 15, Rozkaz nr 153 z 22 VII 1938.
[117] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz nr 518 z 3 IX 1921; t. 2, Rozkaz nr 12 z 12 I 1921; t. 7, Rozkaz nr 10 z 11 I 1930.
[118] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz nr 486 z 2 VIII; Rozkaz nr 497 z 13 VIII 1921.

odbywało się nabożeństwo żałobne, w którym pułk uczestniczył całym stanem (...) *na placu koszarowym przy broni*. Podobnie nabożeństwo żałobne w jego intencji było odprawiane w kościele Świętego Krzyża w Warszawie[119]. Podczas każdej większej uroczystości przy stole obok dowódcy pułku zawsze pozostawiano wolne miejsce. 1 lutego 1928 r. podjęto decyzję o gromadzeniu fotografii płk. Mościckiego i na wniosek por. rez. Wacława Komorowskiego postanowiono zamówić u Jerzego Kossaka jego portret w mundurze I Korpusu Polskiego z amarantową wstążeczką i odznaczeniami koalicyjnymi[120].

Jednym z wyjątkowych przejawów zespolenia i szczególnej więzi był udział w pogrzebach zmarłych oficerów pułku. Od 13 do 15 stycznia 1936 r. w Nieświeżu przebywała delegacja pułku na pogrzebie ks. Albrechta Radziwiłła[121]. 24 kwietnia 1936 r. delegacja na czele z płk. Karolem Bokalskim, w składzie: porucznicy Wincenty Chrząszczewski i Jan Kościa, oraz st. wachm. Antoni Sitnik i wachm. Józef Woźniak uczestniczyła w Poznaniu w pogrzebie byłego dowódcy, płk. dypl. Mariana Słonińskiego[122]. Troską otaczano także mogiły zmarłych i poległych na służbie, pochowanych na augustowskim cmentarzu, których upamiętniano jednakowym w formie nagrobkiem. Podczas uroczystych nabożeństw z okazji świąt zawsze zanoszono modlitwy za zmarłych i poległych. W ich intencji codziennie odmawiano „Anioł Pański"[123].

Szacunkiem otaczano także siedmiu żołnierzy służących nieprzerwanie w pułku od początku jego istnienia. W pododdziałach wykonano plansze, na których wypisano nazwiska: rotmistrzów Edwarda Milewskiego, Jana Litewskiego, Aleksandra Wojciechowskiego i Feliksa Kopcia, oraz starszych wachmistrzów: Bolesława Kruszewskiego, Antoniego Nikody i Antoniego Sitnika. W czasie świąt i przysięgi defilowały przed nimi pododdziały[124]. 1 stycznia 1935 r. ppłk Jan Litewski oraz starsi wachmistrzowie Bolesław Kruszewski i Antoni Sitnik otrzymali odznaki za 20 lat nieprzerwanej służby w krechowieckim pułku[125].

Krechowiacy utrzymywali więź z mieszkańcami Osady Krechowieckiej oraz zdemobilizowanymi żołnierzami pułku. W 1921 r. spontanicznie zawiązało się Towarzystwo Byłych Ułanów Krechowieckich, którego zadaniem było materialne wsparcie osadników (...) *na osadzie krechowieckiej*. Jego prezesem został Aleksander Mazaraki. 24 lipca 1930 r., w czasie święta pułkowego, walne zebranie oficerów podjęło inicjatywę gen. Suszyńskiego powołania zrzeszenia Koło Dawnych Oficerów Pułku Ułanów Krechowieckich. 15 grudnia 1930 r. zebrało się 23 dawnych oficerów i oficerów rezerwy, którzy (...) *choć obecnie znajdują się w warunkach życia cywilnego, to jednak uważają za swój obowiązek dbać o sprawy związane z 1 PUŁ: pomoc osadnikom znajdującym się w ciężkich warunkach w osadzie krechowieckiej, obowiązek finansowego wsparcia przy wydaniu historii pułku, wspieranie klubu pułkowego, pomoc przy powstawaniu pomnika, który ma stanąć na polu bitwy krechowieckiej*[126].

[119] J. Szlaszyński, A. Makowski, *op. cit.,* s. 535–536.
[120] Były oficer pułku, ks. Albrecht Radziwiłł na początku 1928 wystawił w leśniczówce Dub pomnik płk. B. Mościckiemu. Zob. CAW, I.321.1, t. 1, Rozkaz nr 479 z 26 VII 1921; Rozkaz nr 497 z 13 VIII 1921; Rozkaz nr 486 z 2 VIII 1921.
[121] *Ibidem*, t. 13, Rozkaz nr 8 z 11 I 1936.
[122] *Ibidem*, Rozkaz nr 92 z 24 IV 1936.
[123] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz nr 491 z 7 VIII 1921.
[124] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 8 z 8 I 1925.
[125] „Życie i Praca" 1935, nr 2, s. 6.
[126] CAW, I.321.1, t. 18.

Przewodniczącym Rady Koła został gen. Stefan Suszyński, a w jej skład weszli; płk Feliks Dziewicki, ppłk Jerzy Bardziński, mjr Antoni Bogusławski i ppłk Józef Mielęcki. Zarząd tworzyli: mjr Tadeusz Jełowicki, rtm. Karol Dowgiałło, rtm. Aleksander Wojciechowski, rtm. Albrecht Zamoyski i por. Stefan Barylski. Koło Dawnych Oficerów 1 Pułku w Warszawie powołało także Komitet Przyjaciół Pułku. 12 lutego 1931 r. przyjęto, że miejscem spotkań będzie hotel „Bristol" w pierwszą sobotę każdego miesiąca o godz. 21.00[127].

2 stycznia 1934 r. podjęto rezolucję założenia Koła Krechowiaków, powołując komitet organizacyjny na czele z płk. Podhorskim. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w 1935 r., natomiast istniejące Koło Dawnych Oficerów Pułku Ułanów Krechowieckich stało się jego autonomiczną sekcją. Koło stawiało sobie za cel zachowanie, pielęgnowanie i krzewienie tradycji pułkowej, utrzymywanie więzów koleżeńskich i samopomoc oraz dokumentowanie i wzbogacanie zbiorów muzeum pułkowego. Jednym z przejawów szczególnego zespolenia wszystkich ułanów pułku stała się obowiązkowa obecność delegacji pułku na ich pogrzebach[128]. W spisie członków Koła z 1936 r. widnieją 644 nazwiska[129].

Chcąc utrwalić pamięć o wyjątkowo chlubnych czynach pułku i w ich duchu wychowywać młodych żołnierzy, założono muzeum pułkowe, gromadząc w nim wiele cennych eksponatów, m.in. kurtkę mundurową, w której poległ w krechowieckiej bitwie por. Władysław Zboromirski. 7 lipca 1936 r. płk Bokalski stwierdził, że kurtka (...) *będzie dla przyszłych młodych żołnierzy pułku widocznym przykładem jak poświęcali życie dla Ojczyzny Jej najlepsi synowie*[130]. Żołnierze obowiązkowo w ramach zajęć wychowawczych zapoznawali się z muzeum i jego eksponatami. Potwierdzeniem przywiązywania wielkiej wagi do kultywowania tradycji pułku było rzetelne opracowanie i wydanie jego monografii, autorstwa rotmistrzów Władysława Dziewanowskiego i Jana Litewskiego. Praca, wydana w 1932 r., była wręczana wzorowym żołnierzom odchodzącym do rezerwy. W następnym roku zaczęto wydawać gazetkę „Krechowiacy o sobie"[131]. Oficerowie występowali w innych jednostkach z prelekcjami na temat historii pułku. 20 i 21 lutego 1935 r. ppłk Jan Litewski, na specjalne zaproszenie, miał w Poznaniu odczyty na temat bitwy pod Komarowem[132].

Wielką wagę przywiązywano w pułku do obchodów świąt państwowych. W ich wigilię w pododdziałach odbywały się pogadanki tematyczne, następnego zaś dnia ułani uświetniali nabożeństwa i uroczystości miejskie, które z reguły przebiegały według jednolitego scenariusza. Począwszy od 1922 r. w Augustowie uroczyście, z udziałem wojska, obchodzono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W przeddzień święta po południu odbywały się w pododdziałach pogadanki na temat znaczenia konstytucji i roli oświaty w życiu człowieka. 3 maja pododdziały w szyku konnym udawały się do miasta, gdzie w kościele lub na rynku o godz. 10.00 była odprawiana polowa msza święta. Po niej odbywała się defilada, a po południu pluton trębaczy dawał koncert w parku. 2 maja 1925 r., w przeddzień święta, także o godz. 19.30 pluton trębaczy odegrał w mieście capstrzyk, a 3 maja o godz. 5.30 pobudkę. Wieczorem 3 maja o godz. 20.00 w teatrze ułańskim teatr pułkowy przedstawił dwie jednoaktowe komedie[133].

[127] *Ibidem*.
[128] *Ibidem*, t. 13, Rozkaz nr 8 z 11 I 1936; Rozkaz nr 92 z 26 IV 1936.
[129] *Ibidem*, t. 18.
[130] *Ibidem*.
[131] *Ibidem*, t. 16, Rozkaz nr z 7 VII 1936.
[132] *Ibidem*, t. 12, Rozkaz nr 17 z 7 II 1935.
[133] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 122 z 2 V 1925.

Począwszy od 1926 r. obchodzono także uroczystości związane z 11 listopada. Tego dnia w 1926 r. odprawiono nabożeństwo w kościele parafialnym, po nim odbyła się defilada, a po południu w pododdziałach zorganizowano rocznicowe pogadanki[134]. Szczególne dla krechowiaków było święto 11 listopada 1938 r., ostatnie w niepodległej Polsce, związane z wręczeniem licznych odznaczeń. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał ppłk Jan Litewski, srebrny Krzyż Zasługi – kpt. lek. Michał Borajkiewicz, rtm. Tomasz Mineyko i por. Hipolit Żarski, brązowy – por. Jerzy Rożałowski[135].

Ułani uświetniali nabożeństwa z okazji rocznic powstań narodowych: styczniowego i listopadowego[136]. 22 stycznia, rokrocznie, dowódcy pododdziałów prowadzili pogadanki tematyczne dla żołnierzy, a wyznaczone pododdziały uczestniczyły w uroczystym nabożeństwie[137]. 28 listopada wieczorem trębacze przy świetle pochodni odgrywali capstrzyk w mieście, następnego dnia zaś pododdziały uczestniczyły w mszy świętej[138]. 13 stycznia 1928 r. pododdział honorowy uczestniczył w Szczebrze w pogrzebie weterana powstania styczniowego[139].

Charakter świąt miały też obchody 6 i 15 sierpnia, świętowanego jako Dzień Żołnierza. Epizodycznie obchodzono także wiele innych okoliczności. 2 listopada 1925 r. pułk uczestniczył w mszy żałobnej w związku z uroczystym pogrzebem „Nieznanego Żołnierza"[140]. 16 grudnia 1926 r. delegacja pułku wzięła udział w nabożeństwie żałobnym za prezydenta Gabriela Narutowicza odprawionym w kościele parafialnym[141]. 20 marca 1929 r. odbyły się pogadanki w pododdziałach w związku ze śmiercią marsz. Focha, a 24 marca żołnierze wzięli udział w nabożeństwie w jego intencji[142], 11 października 1929 r. zaś we mszy świętej z okazji 150. rocznicy śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego[143]. 9 lutego 1930 r. z racji 10. rocznicy zaślubin z morzem odprawiono w pułku nabożeństwo, po którym rtm. Adam Sołtan wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wieczorem w sali Foksa zorganizowano uroczystą akademię. Pułk wysłał także pod komendą mjr. Bolesława Kentro delegację na uroczystości do Gdyni, które odbyły się 23 lutego 1930 r.[144].

W krechowieckim pułku silnie zakorzeniony był kult niepodległości i jej głównego twórcy. 2 października 1921 r. odprawiono dziękczynne nabożeństwo za Naczelnego Wodza, na którego nie udał się zamach[145]. W kolejnych latach w dniu imienin Marszałka odbywały się w pododdziałach pogadanki na temat jego życia i działalności, np. 19 marca 1925 r. ppor. Wincenty Chrząszczewski wygłosił odczyt: „Marszałek Józef Piłsudski jako wódz Armii Narodowej, jej twórca i zwycięski wódz w walce o granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej"[146].

[134] *Ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 314 z 10 XI 1926.
[135] *Ibidem*, t. 15, Rozkaz nr 224 z 10 XI 1938.
[136] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 21 z 21 I 1925.
[137] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 19 z 20 I 1929.
[138] *Ibidem*, t. 7, Rozkaz nr 328 z 27 XI 1930.
[139] *Ibidem*, t. 5, Rozkaz nr 43 z 12 II 1928.
[140] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 301 z 29 X 1925.
[141] *Ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 349 z 15 XII 1926.
[142] *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 82 z 24 III 1929.
[143] *Ibidem*, Rozkaz nr 269 z 11 X 1929.
[144] *Ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 349 z 15 XII 1926; t. 6, Rozkaz nr 269 z 11 X 1929; t. 7, Rozkaz nr 39 z 9 II 1930.
[145] *Ibidem*, t. 1, Rozkaz nr 546 z 1 X 1921.
[146] *Ibidem*, t. 2, Rozkaz nr 77 z 18 III 1925.

W czasie zamachu majowego pułk prowadził przewidziane programem szkolenie, realizując od 10 do 15 maja 1926 r. ostre strzelanie. W pułkowym rozkazodawstwie nie ma żadnych informacji o zamiarze opowiedzenia się po którejkolwiek ze stron zamachu majowego. Jedynym jego odzewem był rozkaz do żołnierzy Józefa Piłsudskiego, odczytany 22 maja 1926 r.[147]. Fakty te, a także późniejsze stosunki przeczą niektórym twierdzeniom, jakoby pułk zamierzał opowiedzieć się po stronie rządowej, za co Piłsudski miał być rzekomo obrażony na krechowiaków. W relacjach możemy dostrzec „akuratność" i wzajemny szacunek. Świadczy o tym choćby to, że w 1926 r. minister spraw wojskowych przysłał do pułku depeszę z życzeniami z okazji rocznicy bitwy krechowieckiej[148]. W dalszym ciągu w dniu imienin Marszałka organizowano pogadanki i odprawiano nabożeństwa. Nie przeszkadzało to, by 13 maja 1927 r., w rocznicę zamachu majowego w kościele garnizonowym odprawić (...) *nabożeństwo żałobne za oficerów i szeregowych poległych w roku ubiegłym w Warszawie*[149]. W trakcie zamachu majowego zginął bowiem por. Kazimierz Giżycki z krechowieckiego pułku, będący wówczas słuchaczem Wyższej Szkoły Wojennej, opowiadającej się po stronie rządu. Sposób świętowania imienin Marszałka nie zmienił się w kolejnych latach. 18 marca 1928 r. o godz. 7.00 pluton trębaczy wyruszał do miasta, grając utwory patriotyczne. O godz. 9.00 pułk uczestniczył w nabożeństwie w kościele. Po nim odbyła się defilada. O godz. 16.30 trębacze dali koncert na rynku, a o godz. 19.30 odbyło się przedstawienie teatralne poprzedzone przemówieniem dowódcy garnizonu[150].

Po śmierci Marszałka żałoba w pułku obowiązywała do 25 czerwca. Flagi przepasane kirem opuszczono do połowy masztu. Żołnierze mieli obowiązek powstrzymania się od zabaw. Po modlitwie porannej odmawiali apel: *Marszałek Polski umarł, ale żyje duchem w sercach naszych i żyć będzie wiecznie, pamiętajmy i czyńmy wszystko, aby zgodnie z jego nakazem utrwalić wielkość i chwałę Polski*[151]. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawiono 17 maja 1935 r. W pierwszą rocznicę śmierci, 11 maja 1936 r. na uroczystości pogrzebowe do Wilna pojechała delegacja pułku z pocztem sztandarowym, a 12 maja odbyły się nabożeństwa w kościele i synagodze. Pododdziały występowały w umundurowaniu świątecznym, oficerowie z bronią boczną przywdziewali opaski żałobne, flagi opuszczono do połowy, obowiązywał zakaz zabaw. Także w kolejnych latach w rocznicę śmierci odbywały się uroczystości żałobne poświęcone Marszałkowi[152].

Począwszy od 1 lutego 1929 r. obchodzono także imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej, na które składały się nabożeństwo w jego intencji i pogadanki tematyczne. Od 1938 r., 18 marca obchodzono także imieniny marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego[153].

Pułk, powszechnie uważany za elitarny, cieszył się wyjątkową sławą. Jego honorowe członkostwo przyjął m.in. minister spraw wojskowych, gen. Władysław Sikorski. 2 maja

147 *Ibidem*, t. 3, Rozkaz nr 147 z 27 V 1926.
148 *Ibidem*, Rozkaz nr 211 z 30 VII 1926.
149 *Ibidem*, t. 4, Rozkaz nr 132 z 12 V 1927.
150 *Ibidem*, t. 5, Rozkaz nr 76 z 16 III 1928; *ibidem*, t. 7, Rozkaz nr 77 z 18 III 1930; *ibidem*, t. 14, Rozkaz nr 60 z 18 III 1937.
151 *Ibidem*, t. 12, Rozkaz z 17 V 1926.
152 *Ibidem*, t. 12, strona nienumerowana; t. 13, Rozkaz nr 106 z 9 V 1936; t. 15, Rozkaz nr 97 z 10 V 1938; t. 14, Rozkaz nr 100 z 10 V 1937.
153 *Ibidem*, t. 6, Rozkaz nr 31 z 31 I 1929.

1932 r. honorową odznakę pułku, od delegacji w składzie: płk Leon Strzelecki, mjr Tadeusz Mikke i por. Tomasz Mineyko, otrzymał w Belwederze prezydent Ignacy Mościcki[154].

Wyjątkowa sława pułku sprawiała, że wizytowały go najwyższe w państwie osobistości, m.in. marsz. Józef Piłsudski oraz prezydenci Rzeczypospolitej: Stanisław Wojciechowski i Ignacy Mościcki.

Prezydent Wojciechowski odwiedził pułk 11 października 1923 r. W Bargłowie został przywitany przez starostę augustowskiego Tadeusza Giedroycia, następnie przesiadł się z samochodu do powozu i otoczony banderią przyjechał do Augustowa. Głowę państwa powitał w mieście burmistrz Antoni Antoniewicz, w krótkim słowach podkreślając znaczenie historyczne Augustowa i kończąc okrzykiem: *Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje*. Głos zabrał rejent Władysław Smoleński, weteran powstania styczniowego, oraz – w imieniu gminy żydowskiej – rabin Izaak Kossowski. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a prezydent, otoczony przez szwadron honorowy, udał się do kościoła, gdzie uczestniczył w nabożeństwie. W koszarach spożył śniadanie, po którym udał się do Suwałk[155]. 28 września 1929 r. Augustów po raz pierwszy odwiedził prezydent Ignacy Mościcki. O god. 10.30, przed bramą triumfalną ustawioną u zbiegu ulic Krakowskiej (Wojska Polskiego) i Rynku, dostojnego gościa powitali przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, duchowieństwo katolickie i żydowskie, delegacja pułku, młodzież wraz z nauczycielami, przedstawiciele organizacji. Po przemówieniu burmistrza Piotra Halickiego prezydent przeszedł przez szpaler, obsypywany kwiatami, a następnie w asyście szwadronu honorowego został przewieziony do koszar, gdzie obejrzał zawody hippiczne, wziął udział w bankiecie i o godz. 15.00 wyjechał z Augustowa pożegnany przy bramie triumfalnej[156].

Więzi pułku z miastem były silne. Krechowiacy stanowili nie tylko jego świąteczną ozdobę, lecz także uczestniczyli w wielu pracach na rzecz miasta, m.in. w uporządkowaniu cmentarza, robotach przy zagospodarowaniu stadionu szkolnego i budowie stadionu miejskiego. Jednostka dawała pracę augustowianom zarówno dostawcom towarów, jak też rzemieślnikom i robotnikom wykonującym różne prace na terenie koszar. Pułk był otwarty wobec mieszkańców, włączając się w wiele społecznych przedsięwzięć oraz organizując je sam. Na przykład, z inicjatywy dowództwa pułku, starosta powiatu organizował „Dni Konia" – rodzaj rejonowych przeglądów i pokazów. Podczas pokazu urządzonego 28 września 1937 r. na targowicy miejskiej odbyły się zawody podkuwania koni przez osoby cywilne i wojskowych. Przy dźwiękach pułkowej orkiestry prezentowano najlepsze zaprzęgi, których właściciele otrzymali nagrody i wyróżnienia. 18 maja 1939 r. z okazji obchodów „Tygodnia Obrony Przeciwlotniczej" odbył się pokaz dla cywilów. Zawody w pułku rozgrywano przy dość znacznej widowni, którą stanowili mieszkańcy miasta i goście pułku, np. 3 maja 1937 r. konkurs hippiczny oglądało 2000 widzów[157]. Najlepszym dowodem przywiązania augustowian do Pułku było ufundowanie ze składek lokalnej społeczności i uroczyste wręczenie pułkowi 30 lipca 1939 r., w obliczu zagrożenia wojennego, 4 ciężkich karabinów maszynowych[158].

[154] J. Szlaszyński, A. Makowski, *op. cit.*, s. 541.
[155] „Dziennik Białostocki" 1923, nr 242, s. 4.
[156] *Ibidem* 1929, nr 276, s. 4.
[157] CAW, I.321.1, t. 7, Rozkaz nr 126 z 17 V 1930; „Nasz Głos" 1937, nr 10, s. 121.
[158] „Nasz Głos" 1939, nr 5/6, s. 54; „Echo Szkolne" 1939, maj–czerwiec, s. 33; J. Szlaszyński, A. Makowski, *op. cit.*, s. 541.

Obecność pułku w Augustowie wywarła ogromny wpływ na wewnętrzny i zewnętrzny obraz miasta, przyczyniając się przede wszystkim do jego promocji w krajowych środowiskach opiniotwórczych. Krechowiacy cieszyli się estymą i szacunkiem miejscowej społeczności, dumnej, że może posiadać na swoim terenie elitarny pułk jazdy.

W związku z nasileniem agresywnej polityki Niemiec wobec Polski, w marcu 1939 r. przeprowadzono częściową mobilizację oraz postawiono w stan pogotowia pododdziały w przygranicznych dywizjach piechoty i brygadach kawalerii, w garnizonie augustowskim – szwadron ułanów 1 pułku[159]. W wyniku mobilizacji alarmowej zarządzonej 23 sierpnia i rozpoczętej następnego dnia, pułk szybko uzyskał normy przewidziane etatem, a nadwyżki mobilizacyjne skierowano do szwadronu zapasowego w Białymstoku. Pułk mobilizował dodatkowo szwadron pionierów, samodzielny pluton cekaemów i kolumnę taborową[160]. Mobilizację zakończono 25 sierpnia przeglądem pułku dokonanym przed jego dowódcą, ppłk. J. Litewskim[161].

Po napaści Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. szwadrony pułku zajęły pozycje osłonowe na zachód od Augustowa, które o godz. 18.00 przekazały pododdziałom 3 pułku piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza, w godz. 23.30–24.00 opuściły koszary w Augustowie i wyruszyły na pozycje wyjściowe wyznaczone przez dowódcę Suwalskiej Brygady Kawalerii, w której skład wchodził pułk.

SUMMARY

Jarosław Szlaszyński, Krechowiecki 1st Cavalry Brigade (1921–1939)

In 1921, Augustów was designated as a garrison for Krechowiecki 1st Cavalry Brigade. As the only in the reborn Polish Army, this brigade fought with all three partitioning powers on one day 24th July, 1917. Then, the brigade became famous in the Polish-Bolshevik war in 1920. It lost 187 soldiers in the fights for the independence. Gaining 87 War Orders of Virtuti Militari, 650 Crosses of Valor and decorating the regimental banner with the Silver Cross of Order of Virtuti Military, which were made on 20th March 1921 evidenced about their prowess and value. This brigade was commonly regarded as an elite unit, the service was treated as a special honor, many officers wanted to serve there, distinguished officers and officer cadets were sent to this brigade. Seven generals and many distinguished officers came from its ranks. Both officers and non-commissioned officers shown their high qualifications and morale. Fighting traditions, continuous work and educational training, internal and external competition in the field of training and sport, especially horse riding, developed a krechowiak type i.e. a cavalryman of a special sense of duty, reliable for service, camaraderie and mutual solidarity. The brigade enjoyed its exceptional esteem. General Władysław Sikorski, the former minister of war, received his honorary membership in 1925. On 2nd May, 1932, president Ignacy Mościcki gained an honorary shield of this brigade. The unique character of the brigade made that it was visited by the most important persons in the country, including marshal Jozef Pilsudski, and the presidents Stanislaw Wojciechowski and

[159] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*, Warszawa 1991, s. 12–13.
[160] B. Królikowski, *op. cit.*, s. 168.
[161] G. Krogulec, *op. cit.*, s. 14.

Ignacy Moscicki. The brigade maintained relations links with the city. Krechowiacy were not only its festive decoration during celebrations and national holidays, but also participated in many projects for Augustów. The unit gave a job both suppliers of goods and craftsmen and laborers performing various works in the barracks. The brigade was opened to residents, including a number of social initiatives, projects and organizing them itself. The presence of this brigade in Augustów had an enormous impact on the internal and external image of the city, contributing primarily to the promotion of national opinion communities. Krechowiacy enjoyed the esteem and respect of the local community, which was proud that can have on its terrain an elite riding brigade.

РЕЗЮМЕ

Ярослав Шляшиньски, 1-й креховетский уланский полк в Августове (1921–1939 гг.)

В 1921 г. Августов стал гарнизоном 1-го креховетского уланского полка. На протяжении одного дня 24 июля 1917 г. полк сражался со всеми тремя захватчиками. Позже полк покрыл себя славой во время польско-советской войны 1920 г. В боях за независимость полк потерял 187 чел. О мужестве уланов свидетельствует тот факт, что 87 из них удостоились честью быть награждёнными Крестом Военного Ордена Виртути Милитари, а 650 были награждены Крестом Храбрости. 20 марта 1921 г. маршал Юзеф Пилсудский вручил полковое знамя с Серебряным Крестом Ордена Виртути Милитари.

Полк считался элитным формированием, а служба в нём рассматривалась как высокая честь. Многие офицеры мечтали о том, что бы быть направленными в этот полк, но только самые лучшие могли там служить. В рядах полка служило немало талантливых командиров. Офицеры и унтер-офицеры отличались высокими моральными и профессиональными качествами. Боевые традиции, воспитательная и учебная работа, внутреннее и внешнее соперничество в области учебной и спортивной подготовки, в особенности конного спорта – это черты, которые сформировали тип креховетского улана и кавалериста, который отличался особенным чувством долга, добросовестным отношением к службе и солидарностью.

Полк имел особое уважение у военных и гражданских лиц. Среди почётных членов полка можна назвать министра военных дел ген. Владислава Сикорского. 2 мая 1932 г. почётную полковую награду получил президент Игнаций Мостицкий. В полку с визитом побывали маршал Ю. Пилсудский и президенты И. Мостицкий и Станислав Войтеховский.

Полк поддерживал очень сильные контакты с горожанами. Уланы не только своим присутствием „украшали" улицы города во время национальных праздников, но, также, и участовали во многих мероприятиях в Августове. Благодаря полку находили занятие и работу не только поставщики товаров, но и ремесленники работающие на территории казарм. Присутствие уланов в Августове повлияло на внешний и внутренний облик города, благоприятствовало созданию позитивного образа Августова, делало его известным в стране. Гражданское население с уважением относилось к креховетским уланам, считало их своей гордостью и радовалось, что имеет свой элитный кавалерийский полк.